

Z okazji Święta Odrodzenia

Ieszcze napływają gratulacje

Napływają dalsze depesze gratulacyjne z okazji Święta Odrodzenia do przewodniczącego Rady Państwa Edwarda Ochaby. Zyczenia i gratulacje z tej okazji nadesłali: prezydent ZRA — Gamal Abdel Naser, prezydent Indonezji Sukarno, prezydent Medoksy — Gustavo Diaz Ordaz, prezydent Włoch — Giuseppe Saragat, prezydent USA — Lyndon B. Johnson, król Belgów — Baudouin, przewodniczący Rady Rewolucyjnej Związku Birmanskiego — Ne Win, król Danii — Fryderyk IX, król Norwegii — Olav V, król Szwecji — Gustaw VI Adolf, gubernator Kanady — Georges F. Vanier, król Afganistanu — Mohammed Zaher, prezydent Szwajcarii — H. P. Tschudi, królowa Holandii — Juliana, król Grecji — Konstanty II, prezydent Tunezji — Habis Burgiba, prezydent Islandii — Asgeir Asgeirsson, prezydent Turcji — Cemal Gursel oraz cesarz Etiopii — Haile Selassie.

Premier Józef Cyrankiewicz otrzymał depesze gratulacyjne od przewodniczącego Związku Jugosławii — Petara Stambolica. (PAP)

Burgiba o problemach świata arabskiego

W obecnych warunkach można rozważać możliwość honorowego kompromisu, który ułatwiłby rozwiązanie problemu między Arabami i Żydami — oświadczył w czwartek prezydent Tunezji Burgiba, przyjmując przedstawicieli Międzynarodowej Unii Młodzieży Socjalistycznej.

Szef państwa tunezyjskiego twierdził, że w ostatnim okresie pogłębił się podział między krajami arabskimi. (PAP)

Komunikat Rady Ministrów DRW

Jak podaje Wietnamska Agencja Prasowa, Rada Ministrów DRW opublikowała w piątek następujący komunikat:

Rada Ministrów Demokratycznej Republiki Wietnamu zebrała się niedawno pod przewodnictwem Premiera Pham Van Donga, aby wysłuchać sprawozdania wicepremiera Le Thanh Nghi, szefa delegacji gospodarczej rządu DRW o wynikach wizyt delegacji w Związku Radzieckim, Chinach i innych bratnich krajach obozu socjalistycznego, o przeprowadzonych rozmowach i podpisaniu z tymi krajami porozumień w sprawie pomocy.

Rada Ministrów z radością stwierdza, że podczas tych wizyt i rozmów, jak również w porozumieniach o pomocy — zawartych przez delegację DRW — osiągnięto wielkie rezultaty w licznych dziedzinach. Wyraża ona głęboką wdzięczność partiom, rządowi i na rodowi ZSRR, Chin i innych bratnich krajów socjalistycznych za to, że okazują narodowi wietnamskiemu gorące poparcie i pomagają mu zarówno moralnie, jak i materialnie w celu umocnienia sił zbrojnych i narodu wietnamskiego, tak aby spowodować klęskę agresywnych imperialistów USA. (PAP)

Polska liczy 31,5 mln mieszkańców

31,5 mln mieszkańców liczyła Polska pod koniec czerwca br. Przyrost naturalny w ciągu I półrocza wyniósł 19,6 promille i był o 0,1 prom. mniejszy niż przed rokiem.

Te najbardziej aktualne dane demograficzne są wynikiem wstępnych ustaleń Głównego Urzędu Statystycznego.

15 podziemna próba nuklearna USA

Amerykańska Komisja Energii Atomowej przeprowadziła w piątek na poligonie doświadczalnym w Nevadzie 15 w tym roku eksperyment z ładunkiem nuklearnym o średniej sile wybuchów. Próba przeprowadzona była pod ziemią. (PAP)

Co sekundę 67 funtów

W Brytanii wydaje co sekundę 67 funtów sterlingów na cele militarne, a ogólna suma tych wydatków w bieżącym roku wyniesie ma 2120 mln. funtów sterlingów — stwierdza 73 deputowanych labourszystów w oświadczeniu opublikowanym na łamach tygodnika „Tribune”.



Rok XXI
Wyd. A
Poznań
sobota, 24. VII. 1965
Cena 50 gr
Nr 174 [6671]

Powstańcy kontrolują 80 proc. terytorium Płd. Wietnamu

„Bolesna” ocena sytuacji w Waszyngtonie

Agencja Prasowa „Wyzwolenie”, organ Narodowego Frontu Wyzwolenia Południowego Wietnamu, oznajmiła w czwartek, że front kontroluje obecnie cztery piąte (80 procent) terytorium południowowietnamskiego, zamieszkałego przez ponad 10 milionów ludzi.

Agencja przypomina, że pod koniec 1963 roku obszary wyzwolenie stanowiły dwie trzecie (66 proc.) powierzchni Południowego Wietnamu.

W ciągu roku 1964 i pierwszej połowy br. partyzanci południowowietnamscy, działający w rejonie Sajgon-Gia Dinh, zabili lub wzięli do niewoli 1253 żołnierzy amerykańskich oraz 16 żołnierzy australijskich i południowokoreańskich. Wiadomość tę podała Wietnamska Agencja Informacyjna za Agencją „Wyzwolenie”.

Na terenach wyzwolonych Front Narodowy przeprowadza reformę rolną, otwiera nowe szkoły i organizuje sieć służby zdrowia. Do stycznia br. chłopcy na terenach wyzwolonych otrzymali 2 miliony ha ziemi; w 1.411 szkołach uczy się przeszło 500 tys. dzieci — znacznie więcej niż w miastach kontrolowanych przez reżim sajgoński.

Na terytorium, nad którym władze sprawuje Front Wyzwolenia, wychodzi około 40 gazet, 17 czasopism i przeszło 40 biuletynów informacyjnych.

„Droga przed nami jest jeszcze pełna trudności i ofiar, jednakże możemy być pewni zwycięstwa” — oświadczył Nguyen Huu Tho, przewodniczący Prezydium KC Południowowietnamskiego Narodowego Frontu Wyzwolenia.

Nguyen Huu Tho przemawiał 20 lipca na wiecu z okazji jedenastej rocznicy Układów Genewskich w sprawie Wietnamu. Wiec odbył się w jednej z wyzwolonych miejscowości Południowego Wietnamu.

Prezydent Johnson odbył w piątek trzecią z kolei konferencję ze swymi doradcami, zastanawiając się nad zasadniczym zwiększeniem liczby wojsk amerykańskich w Wietnamie Południowym. Jak pisze Agencja UPI, było to kontynuowanie „bolesnej oceny sytuacji w Wietnamie”. W rozważaniach tych wzięli udział Rusk, McNamara, przewodniczący kolegium szefów sztabów generał Wheeler oraz spe-

cialny pomocnik prezydenta do spraw bezpieczeństwa narodowego McGeorge Bundy.

Samoloty amerykańskie dokonały w piątek co najmniej sześciu nalotów na Demokratyczną Republikę Wietnamu. Równocześnie bombowce USA atakowały domniemane pozycje powstańcze w Południowym Wietnamie w rejonie na wschód od Pleiku, i w innych częściach kraju. W odległości 80 km na południe od Da Nang uległ katastrofie amerykański samolot obserwacyjny. Amerykański pilot i południowowietnamski obserwator zginęli. (PAP)

Długa seria

„Kosmos - 76”

Związek Radziecki umieścił w piątek na orbicie wokółziemskiej sztuczne satelity „Kosmos-76”. Wyposażono go w aparaturę naukową do prowadzenia badań zgodnie z programem serii „Kosmos”, rozpoczętym w marcu 1962.

Wszystkie przyrządy i zespoły „Kosmosu-76” pracują normalnie. (PAP)

Sukces poznańskich architektów

Nowe dworce kolejowe

W przyszłym roku rozpocznie się w Olsztynie budowa nowego dworca kolejowego. Będzie on budowany według projektu grupy architektów poznańskich pod kierownictwem mgr. inż. Zygmunta Kłopotkiego, którzy zwyciężyli w konkursie ogłoszonym na projekt tego dworca.

W nowym budynku znajdą pomieszczenia zarówno kasy PKO jak i PKS. Obiekt składać się będzie z części wysokościowej oraz pawilonowej. W pierwszej części, liczącej osiem pięter mieścić się będą biura, bar szybkiej obsługi oraz kasy, w drugiej zaś — poczekalnia, sklepy i inne placówki usługowe.

Nowoczesnych dworców kolejowych, i to jeszcze w tym roku, doczekają się również: Ostrów, Krzyż i Kunowice w poznańskiej DOKP.

W Ostrowie gruntownie modernizuje się stary budynek dworcowy; oddano już do użytku poczekalnie i całe zaplecze gastronomiczne, a obecnie unowocześnia się hall.

W Krzyżu — prace wykonawcze prowadzone obecnie w obszernej sali restauracyjnej, mają się ku końcowi.

W Kunowicach buduje się całkowicie nowy dworzec. Poniżej Kunowice są stacją graniczną, w nowym budynku przewidziano m. in. odpowiednie pomieszczenia dla Urzędu Celnego. Odbywać się w nich będą odprawy nie tylko pasażerów PKP, ale również turystów samochodowych. Otwarcie tego obiektu ma nastąpić jeszcze w tym roku.

Do gruntownej modernizacji dworca przystąpiono w Gnieźnie. Prace te zakończą się w przyszłym roku. (PAP)

POGODA

Jak podaje PIHM — w dniu 24 bm. przewiduje się zachmurzenie umiarkowane, miejscami przejściowo duże, ze skłonnością do burz i przelotnych opadów. Temperatura od 17 st. do 25 st. Wiatry siabie lub umiarkowane. (PAP)

Edward Ochab przyjął członków Komitetu Obchodów Tysiąclecia

Przewodniczący Rady Państwa i Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu Edward Ochab przyjął 23 bm. w Belwederze członków Prezydium Komitetu Naukowego Obchodów Tysiąclecia: prof. dr. Henryka Jabłońskiego, sekretarza komitetu mgr. Mariana Dobrowolskiego oraz dyrektora Muzeum Archeologicznego w Warszawie prof. dr. Zdzisława Rajewskiego.

Przedstawiciele Komitetu Naukowego Obchodów Tysiąclecia poinformowali przewodniczącego Rady Państwa o dorobku badań archeologicznych związanych z jubileuszem oraz o przygotowaniach do I Międzynarodowego Kongresu Archeologii Słowiańskiej, który odbędzie się w Warszawie w dniach 14—18 września.

Edward Ochab wyraził głębokie uznanie dla osiągnięć naszych archeologów i przekazał organizatorom kongresu życzenia pełnego sukcesu tej ważnej imprezy naukowej związanej z jubileuszem Tysiąclecia Państwa Polskiego. (PAP)

Żniwa rozpoczęte

Potrzebna mobilizacja wszystkich sił i środków

Trwają zbiory rzepaku i żyta. Wkrótce rozpocznie się prace przy żniwach pszenicy. Według oceny fachowców prace te uległy znacznemu opóźnieniu, z przyczyn klimatycznych. Prawdopodobnie w wielu rejonach naszego województwa może dojść do spóźnienia prac polowych. Dlatego w tym roku — bardziej niż kiedykolwiek — potrzeba szczególnie starannego przygotowania kampanii żniwnej.

W związku z tym odbyła się wczoraj w Komitecie Wojewódzkim PZPR w Poznaniu narada I sekretarzy komitetów powiatowych oraz przewodniczących prezydiów rad narodowych, na której zapoznano zebranych z wytycznymi przez wojewódzką instancję partyjną oraz przedyskutowano najważniejsze problemy akcji żniwnej. Udział w naradzie wzięli m. in. sekretarze KW: Jerzy Gawrysiak i Jerzy Zasada, członek Egzekutywy KW, przewodniczący Prezydium WRN Franciszek Szczerbal oraz kierownik Wydziału Rolnego KW — Jan Heiðrych.

Franciszek Szczerbal omawiając tegoroczną sytuację powiedział, że plony zbóż zaspowiadają się bardzo dobrze (w granicach 21 q/ha); obecnie najważniejsze jest zebranie ich bez strat, tym bar-

dzie, że w niektórych powiatach zboże wyległo na około 30 proc. obszaru, a ponadto — jak wiadomo — żniwa są opóźnione. W tej sytuacji może brakować ludzi do pracy. Nie obejdzie się więc bez pomocy ludności miejskiej. Powiatowe rady powinny więc ponownie sporządzić bilanse siły roboczej i szybko przeciwdziałać brakom tejże. Należy szeroko korzystać z odpłatnej pomocy zakładów fabrycznych, a przede wszystkim urzędów, instytucji i organizacji młodzieżowych. Trzeba także niezwłocznie odbyć posiedzenia komitetów gromadzkich dla omówienia przygotowań do żniw i zabezpieczenia pomocy indywidualnych posiadających za mało sił do pracy.

Znaczną pomoc dla PGR-ów i spółdzielni produkcyjnych mogą okazać kobiety. W tym celu powinno się zorganizować doraźną opiekę nad dziećmi, by odciążyć matki od obowiązków domowych. W POM-ach powinny być wprowadzone dodatkowe zmiany pracy traktorzystów, a dyżurne ekipy awaryjne muszą działać szybko i sprawnie. Po dobrej mobilizacji oczekuje się od kółek rolniczych.

Przed Gminnymi Spółdzielniami stoi poważne zadanie zorganizowania lepszego zaplecza wsi w części zamiennej, nasiona poplonów i artykuły pierwszej potrzeby. Dla zabezpieczenia sprawnego przebiegu kampanii żniwnej i kompleksowego likwidowania związków z nią problemów powoła się w powiatach zespoły koordynacyjne. (zm)

Urodzaj i... niepoгода



Na polach rospodarstwa doświadczalnego „Herbapol” w Strykowie (pow. poznański) rozpoczęły się wreszcie żniwa żytnie. Kłosa dorodne, każdy zawiera powyżej 60 ziaren. Urodzaj więc bardzo dobry. Wielu rolników obkosiło łany żyta, by móc wiechać ze sнопowiazakami. Jęczmień także już dojrzał i szczególnie na lżejszych glebach czeka na kosze. Tymczasem pogoda „w kratkę”. Więcej „meteorologów” twierdzi, że potrafi tak dłużej. Trzeba więc wykorzystywać każdą dogodną porę na koszenie i zwózke. Na zdjęciu: żniwa żytnie na polach pod Strykowem. (p)

Fot. (2) — K. Przychodzki



Aresztowanie szpiega w ZRA

Władze bezpieczeństwa ZRA aresztowały jednego z członków redaktorów dziennika „Al Achbar”, Mustafę Aminę. Krótki komunikat ogłoszony w związku z tym podaje, że sprawa Aminy dotyczy bezpieczeństwa państwa.

Agencja MEN podaje, że Mustafa Amin okazał się agentem wywiadu amerykańskiego, działającego na terenie ZRA. Pod maską dziennikarza zbierał on i dostarczał amerykańskiej służbie wywiadowczej informacje charakteru wojskowego, politycznego i gospodarczego. Przekazywanie tych informacji przynosiło szkodę państwowym interesom ZRA.

Agent amerykański aresztowany był w momencie, gdy spotkał się z agentem wywiadu amerykańskiego, który oficjalnie zajmuje stanowisko attaché ambasady USA w Kairze.

Ambasador USA w Kairze został wezwany do egipskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych, gdzie zażądano od niego wyjaśnień. Zdaniem obserwatorów politycznych w stolicy ZRA, sprawa Mustafy Aminy może mieć daleko idące konsekwencje. (PAP)

PAP · RADIO · INF · WE TELEFONEM
RADIO · INF · WE TELEFONEM
INF · WE TELEFONEM · RADIO
PAP · RADIO · INF · WE TELEFONEM
RADIO · INF · WE TELEFONEM
INF · WE TELEFONEM · RADIO

Dalsze uroczystości

Korespondenci PAP donoszą nadal o licznych uroczystościach, które odbyły się za granicą w związku z 21 rocznicą Odrodzenia Polski Ludowej.

Ruch na promie

Prom „Visborg” kursujący z Ystad do Szwajcarii przewiózł ostatnio — 5-tysięcznego pasażera. Ruch na promie jest obecnie coraz większy. Dziennie przybywa do Szwajcarii przeciętnie ponad 200 a nawet więcej pasażerów.

Afryka sfederowana

Prezydent Tanzanii, Nyerere, oświadczył, iż kraj jego gotów jest przystąpić do federacji wschodnioafrykańskiej, z Kenią i Ugandą, jeśli rządy tych dwóch państw wyrażą na to zgodę.

Harriman w Bonn

Do stolicy NRF przybył latający ambasador prezydenta Johnsona, Harriman. Wczoraj odbył on rozmowy z prezydentem Luebke.

Demonstracja w Atenach

W czasie pogrzebu studenta, zabitego w starciach z policją w ubiegłą środę, przed katedrą, w Atenach zebrali się w piątek tłumy mieszkańców Aten. Wznoszono okrzyki na cześć byłego premiera Papandreu, który brał udział w uroczystościach pogrzebowych.

Debaty trwa

Rada Bezpieczeństwa kontynuuje debaty nad problemem dominikańskim. Przedstawiciel Francji oznajmił, że dyskusja w sprawie sytuacji w Republice Dominikańskiej jest w pełni uzasadniona.

Jednomysłne dyrektywy IX Zjazdu RPK

IX Zjazd Rumuńskiej Partii Komunistycznej jednomysłnie zatwierdził referat przedstawiony przez I sekretarza KC RPK N. Ceausescu i zaaprobował działalność KC w okresie między VIII i IX Zjazdem. Jednomysłnie zatwierdzono także referat Centralnej Komisji Rewizyjnej.

Delegaci jednomysłnie uchwalili dyrektywy zjazdu w sprawie rozwoju gospodarki narodowej na lata 1966—1970 oraz dyrektywy w sprawie wykorzystania zasobów energetycznych i elektryfikacji kraju na lata 1966—1975. Następnie delegaci jednomysłnie uchwalili statut RPK i rezolucję IX Zjazdu.

Po południu odbyło się zamknięte posiedzenie zjazdu. (PAP)

Nowe projekty ustaw wpłynęły do łaski marszałkowskiej

Do łaski marszałkowskiej wpłynęły cztery projekty ustaw:

- o prawie właściwym dla międzynarodowych stosunków osobistych i majątkowych;
- o zmianie ustawy o zaopatrywaniu emerytalnym członków rolniczych spółdzielni produkcyjnych oraz ich rodzin i domowników;
- o zaopatrywaniu rolnictwa i wsi w wodę;
- o zmianie dekretu o niektórych podatkach i opłatach terenowych.

Projekt ustawy o prawie właściwym dla międzynarodowych stosunków osobistych i majątkowych (zwanego też międzynarodowym prawem prywatnym) określa, jakiego kraju prawo — polskie czy obce — ma być stosowane w za-kresie tych stosunków. Dotychczasowe przepisy w tej dziedzinie pochodzą jeszcze z 1926 r. są niedostosowane do naszego prawa cywilnego, a w niektórych punktach są wręcz anachroniczne (jak np. nieuzasadnione faworyzowanie prawa kraju męża w stosunkach rodzinnych). Normując w nowy sposób szereg problemów prawnych projektowana ustawa nie narusza obowiązujących umów międzynarodowych. Uchwalenie przez Sejm tego prawa stanowić będzie za-kończenie wielkiej kodyfikacji prawa cywilnego i rodzinnego.

Projekt ustawy o zmianie ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym członków rolniczych spółdzielni produkcyjnych oraz ich rodzin i domowników — przewiduje objęcie członków niższych typów spółdzielni oraz ich rodzin takim samymi uprawnieniami emerytalnymi jakie obowiązywały dotychczas tylko w spółdzielniach wyższego typu. Warunkiem — w myśl projektu — jest przestrzeganie norm statutowych dotyczących wielkości

Projekt budowy nowego Skopje

W Skopje 22 bm. rozpoczęło się posiedzenie Komisji Doradczej ONZ do Spraw Odbudowy Skopje w obecności przedstawicieli Rady Wykonawczej Macedonii i władz miasta Skopje. Na posiedzeniu, któremu przewodniczył dyrektor Ośrodka Urbanistycznego ONZ Ernest Weissman, program generalnego planu urbanistycznego nowego Skopje przedstawił inż. A. Ciborowski, były naczelnik architektury Warszawy. Sam plan generalny omawiany będzie przez komisję 27 bm.

Plan zakłada budowę miasta na 350.000 mieszkańców z perspektywą zwiększenia liczby mieszkańców do 700.000 po r. 2000. (PAP)

Kim jest dr Stolting?

Obrońca z brunatną przeszłością

Po 177 dniach przewodu sądowego toczący się przed trybunałem przysięgłych we Frankfurcie nad Menem proces zbrodniarzy oświęcimskich wszedł w końcową fazę. W czwartek wystąpił ostatni z 20 obrońców oskarżonych, adwokat Hermann Stolting II, zamykając trwający 3-miesięczny okres wystąpień obrońców.

Adwokat Stolting zażądał przerwania postępowania sądowego wobec oskarżonego Emila Bednarka, a zbrodnicze praktyki stosowane przez oświęcimską załogę SS wobec więźniów adwokat określił jako niezbędne dla utrzymania „spokoju i porządku” w obozie.

Znany już z poprzednich prowokacyjnych wystąpień Stolting ponownie zaatakował generalnego prokuratora Fritzta Bauera, zarzucając mu, że nie potrafił udaremnić „prób wpływania na świadków w sensie niekorzystnym dla oskarżonych”.

W wystąpieniu swym Stolting potwierdził, iż w latach 1941–1942 pełnił funkcję hitlerowskiego prokuratora w okupowanej Polsce. Będąc na tym stanowisku ferował liczne wyroki śmierci wobec niewinnej ludności. Adwokat stwierdził, że był wówczas przekonany, iż „wszystkie te przedsięwzięcia były niezbędne z punktu widzenia interesów wojny”.

Brunatna przeszłość Stoltinga rozpoczęła się zresztą znacznie wcześniej. Przed dościsłem Hitlera do władzy — był członkiem nacjonalistycznej Kampfgemeinschaft Junger Deutschnationaler, a następnie członkiem Deutschnationale Volkspartei.

Po dościsłu Hitlera do władzy — „członek Hitlerjugend. Od 1. 1. 1940 r. — członek NSDAP nr 8 391 417. Członek dywersyjno-szpieskiego organizacji „Verein fuer Deutschland im Auslande”.

18. 4. 1941 r. — mianowany prokuratorem we Frankfurcie.

4. 6. 1941 r. — przeniesienie do prokuratury przy Sądzie Krajowym w Bydgoszczy. W okresie od 25. 7. 1942 r. do 3. 8. 1942 r. pełni zastępstwo prokuratora w Toruniu. W czasie od 21 do 25. 8. 1942 r. pełni zastępstwo funkcji prokuratora w Grudziądzu. 16. 10. 1942 r. zostaje powołany do Wehrmachtu.

Członek hitlerowskiego związku prawników (NSRB). Z opinii prezydenta Sądu Krajowego i Pro-

kuratury Bydgoskiej: „dobra opinia zawodowa, wierny państwu narodowo-socjalistycznemu”.

Oto sylwetka obrońcy — nie tylko procesowego — katów oświęcimskich, dr Hermann Stoltinga — zarysowana w obszernym artykule pióra dr. Szymona Datnera w 12 numerze „Prawa i Życia” z 6 czerwca br. (z artykułu tego zacytowane zostały powyższe dane).

Na podstawie zachowanych w archiwach akt sądownictwa hitlerowskiego dr Datner przytacza przykłady zbrodniczej działalności Hermanna Stoltinga jako prokuratora w Urzędzie Nadprokuratorskim w Bydgoszczy, m. in. jego postępowanie w sprawach zakończonych wyrokami śmierci wydawanymi na Polaków przez Sondergerichty w 1942 r. — w okresie gorączkowej działalności germanizacyjnej na Pomorzu.

Cytowane przez autora artykułu akta notują m. in.:

— Godz. 6.02. dr Stolting i towarzyszący mu urzędnicy znajdują się na miejscu kaźni w więzieniu, gdzie oczekuje już kat Bordt i jego trzech pomocników. O godz. 6 minut 2 sek. 6, dwaj urzędnicy więzienni sprowadzają związanego Ludwika Siemienieckiego (robotnika rolnego skazanego na śmierć 12. 3. 1942 r.). Dr Stolting, kierownik egzekucji, po zidentyfikowaniu skazańca, odczytuje mu wyrok i dekret o odrzuceniu próśby o łaskę. — o- trebuje na to 5 sekund. O godzinie 6 minut 2 sekund 11 „zleca prokurator dr Stolting katowi „wy- kenanie wyroku”. O godzinie 6 minut 2 sekund 24, melduje kat wykonanie wyroku. Jak stwierdza s'rupulatanie protokół egzekucyjny, od sprowadze- nia skazańca do zameldowania o wykonaniu upły- nęło 18 sekund.

„Gdy z ławy obrońców we Frankfurcie n. Me- nem — pisze Sz. Datner — zabrzmiał głos dr. Her- manna Stoltinga, to audytorium i cały świat usły- szą nie tylko przemówienie w obronie ludobójców. To będzie głos pro domo sua — we własnej obro- nie. Ci „ludzie” na ławie oskarżonych czynili to samo, co czynił dr Stolting, tylko na skalę bez- porównania większą i bez zbitych ceremonii i formulek. Obrońca i oskarżeni byli razem kółkami i kółkami w gigantycznej maszynie zniszczenia, za- zębującymi się i uzupełniającymi”. (PAP)

Dodatki pieniężne za wykształcenie i staż

W celu przeciwdziałania plynności kadr oraz stworze- nia agronomom lepszych war-unków pracy, powiązania ich z poszczególnymi rejonami produkcyjnymi — KERF powziął ostatnio uchwałę o wprowadzeniu dodatków dla agronomów gromadzkich i zootechników

Zgodnie z tą uchwałą i za- rządzeniem wykonawczym Centralnego Związku Kółek Rolniczych, każdy agronom gromadzki, który ma dyplom ukończenia wyższej uczelni rolniczej, będzie otrzymywał 15-procentowy dodatek do upo- sażenia miesięcznego.

Ponadto wszystkim agronomom gromadzkim, którzy prze- pracowali co najmniej 5 lat w jednej gromadzie, lub taki sam okres w różnych groma- dach, na podstawie przeniesie- nia służbowych — przysłu- giuje dodatek miesięczny w wy- sokości 10 proc. uposażenia.

Dodatki za wykształcenie i staż mogą być przyznawane i wypłacane od 1 lipca br.

Warto dodać, że z podob- nych dodatków będą korzy- stać również gromadcy zoo- technicy, podlegli Wydziałom Rolnictwa i Leśnictwa Prezy- diów PRN (PAP)

W jedenaście lat po uruchomieniu pierwszego wielkiego pieca w Nowej Hucie

22 lipca minęła 11 rocznica uruchomienia pierwszego o- biektu hutniczego — wielkiego pieca w Kombinacie im. Le- nina. Od tego czasu zakład ten, którego budowę rozpoczęto w 1949 r., urosł do największego w Europie przedsiębiorstwa hutniczego produkującego ponad 2,5 mln. ton stali rocz- nie, tj. niemal dwukrotnie więcej niż dawały wszystkie hu- ty przedwojenne Polski.

Huta im. Lenina, wzniesio- na przy pomocy Związku Ra- dzieckiego i bazująca głównie na radzieckich dostawach ru- dy żelaznej, w znacznej mie- rze spłacała już sumy wydane na jej budowę. Z ok. 20 mld zł wydatkowanych dotychczas, kombinat zwrócił w postaci zysków ok. 15 mld zł. Codzien-

Literaci radzieccy gośćmi Poznania

Wczoraj przebywała w Po- znaniu grupa 25 poetów, pro- zaików i tłumaczy ze Związ- ku Pisarzy Radzieckich, okrę- gu moskiewskiego, której prze- wodniczył Aleksander Isbach — krytyk literacki i wykła- dowca literatury francuskiej na Uniwersytecie im. Lomo- nosowa w Moskwie.

Pisarze radzieccy spotkali się z przedstawicielami poznań- skiego oddziału Związku Lite- ratów Polskich. Spotkanie od- było się w Klubie TPPR. Przy- byłych powitał prezes poznań- skiego oddziału Towarzystwa — Józef Pieprzyk. W zaim- prowizowanym symposium li- terackim, w swobodnej atmo- sferze, literaci radzieccy i pol- ski recytowali na przemian swoje utwory poetyckie. W recytacji wzięło udział kilku poetów radzieckich, m. in. Mie- żariew, Isbach, Tarasowski, Ku- niejew, a ze strony polskiej R. Danecki i J. Ratajczak.

Krótką dyskusja o pradach w literaturze radzieckiej i pol- skiej zakończyła interesujące spotkanie. Tegoż dnia goście radzieccy odjechali do Sopo- tu, gdzie odbędzie się spotka- nie z literatami Wybrzeża. (h)

Dziennikarze bułgarscy w redakcji „Głosu“

Wczoraj w redakcji „Głosu Wielkopolskiego” złożyła wi- zytę grupa dziennikarzy buł- garskich przebywająca w na- szym kraju wraz z delegacją Bułgarskiego Związku Chłop- skiego. Dziennikarzem towa- rzyszył naczelny redaktor „Ga- zety Chłopskiej” Julian Miko- łajczak. W czasie spotkania, które upłynęło w serdecznej atmosferze omówiono doświad- czenia redakcji bułgarskich i naszej. (jk)

nie wypracowuje on ponad 7,5 mln zł zysku. Tylko w bież. roku huta da ok. 3,4 mld zł do chodu.

Wyniki uzyskiwane przez blisko 20-tysięczną załogę hu- ty (skompletowaną w głównej mierze z dawnych mieszkań- ców przeludnionych wsi woję- wództw krakowskiego, rzeszo- wskiego, kieleckiego) są efek- tem zarówno stałego podnosze- nia kwalifikacji zawodowych robotników, techników i inży- nierów, jak też stosowanych tu nowoczesnych metod i tech- nologii produkcji. Pozwalają one na uzyskiwanie produk- tów o najwyższym standardzie światowym, m. in. sprzedawa- nych w znacznej ilości za gra- nicą blach ocynkowanych i o- cynowanych. Dobrą markę zdo- były także rury stalowe, drut, a także produkty potrzebne dla zapewnienia właściwej pracy kombinatu: koks hutni- czy, spiek (aglomerat) wyro- by ogniotrwały itp.

W nadchodzącej 5-letce, któ- ra upływać będzie w Hucie im. Lenina pod znakiem dal- szych starań o podniesienie ja- kości, podkrakowski kombinat zostanie zmodernizowany i roz- budowany. Decydujące znacze- nie będą miały zwłaszcza: pier- wsza w Polsce stalownia kon-

Odczyt polskiego dyplomaty w Genewie

Na zaproszenie ONZ i pod przewodnictwem zastępcy jej sekretarza generalnego Pre- bischa, stały przedstawiciel PRL w Genewie, minister A. Meller-Conrad, wygłosił odc- czyt dla dyptomatów krajów afrykańskich.

Był on poświęcony polskim planom rozwiązań części- owych (Plan Rapackiego i Plan Gomułki). Odczyt ten wzbudził duże zainteresowanie, o- czym świadczyły liczne pyta- nia dotyczące nie tylko pro- blemów bezpośrednio porusz- onych, lecz także polityki pol- skiej w kwestii niemieckiej. PAP

Angielska broń dla... USA?

Dziennik „Daily Mail” pisze, że przebywająca w Stanach Zjednoczonych delegacja bry- tyjska prowadzi rozmowy w sprawie dostarczenia przez An- glię broni i amunicji dla Sta- nów Zjednoczonych, i że w naj- bliższej przyszłości podpisany zostanie kontrakt opiewający na wielką sumę.

Pismo informuje, że USA zamówią również budowę 14 czy też więcej okrętów trans- portowych dla swoich sił zbroj- nych. (PAP)

Telefony

● Nieprzytomnego Leonarda S. przywieziono do szpitala, ponie- waż zażył on większą ilość leków.

● Przy ul. Bułgarskiej doszło do zderzenia motocykla z samo- chodem. Pasażerkę motocykla Ja- ninę S. musiano odwieźć do szpi- tała, gdyż doznała złamania że- ber.

● Czteroletnią Beatę S. zaatak- wał pies pozostający bez dozoru właściciela. Dziewczynka została dotkliwie pogryziona, a ponadto pies odgryzł jej część ucha.

● Na szosie pod Kórnikiem (przed Gądkami) wydarzyła się katastrofa. Samochód osobowy o rejestracji angielskiej zderzył się z autobusem MPK. W wyniku kraksy samochód wpadł do rowu. Kierowca odniósł niegroźne obra- żenia natomiast jego syna musia- no przewieźć do szpitala.

● Przy ul. Matejki kierowca autobusu nagle zahamował nie chcąc dopuścić do zderzenia z ciężarówką, która nagle ostro wyjechała z ul. Orzeszkowej. Na skutek nagłego zatrzymania au- tobusu, jedna z pasażerek upadła uderzając dotkliwych obrażeń. (za)

Brooke skazany na pięć lat

Kolegium Karne moskiew- skiego Sądu Grodzkiego ska- zało 27-letniego obywatela bry- tyjskiego, Geralda Brooke'a na pozbawienie wolności na prze- ciąg pięciu lat. Pierwszy rok skazany ma spędzić w więzie- niu, zaś następnie cztery — w poprawczym obozie pracy o- zastrzonym reżimie.

Proces w sprawie Brooke'a, uznanego za winnego uprawia- nia wywrotowej działalności antyradzieckiej na terytorium ZSRR, został zakończony.

Moskiewski Sąd Grodzki roz- patrujący sprawę Geralda Brooke'a, wydał opinię, że po- stępowanie drugiego sekretar- za ambasady angielskiej w Moskwie Anthony Bishopa nie da się pogodzić ze statusem dyplomaty.

W toku procesu ustalono, że Brooke utrzymywał łączność z Bishopem. (PAP)

Ponad 9 tys. wypadków na drogach w I półroczu br.

W pierwszym półroczu br. milicja zanotowała 9.353 wy- padki drogowe tj. o 191 wię- cej niż w analogicznym okre- sie 1964 r. Zginęło w nich 917 osób, a ponad 8 tys. odniosło rany.

Jak informuje szef Inspek- toratu Ruchu Drogowego KG MO, płk. M. Syczewski — nie- pokojąco wzrasta liczba wy- padków powodowanych przez dorosłych pieszych — z 1.734 w ub. r. do 2.159. Mniej jest natomiast wypadków powsta- jących w wyniku braku opie- ki nad nieletnimi. Dzięki wzmoczonej działalności mili- cji zmniejszyła się również w br. liczba wypadków powo- dowanych przez nietrzeźwych kierowców. (PAP)

B. prezydent Brazylii krytykuje USA

Interesy monopoli USA sta- nowią zagrożenie niezależno- ści i bezpieczeństwa Ameryki Łacińskiej — oświadczył w czwartek na konferencji prasowej w Santiago de Chile by- ły prezydent Brazylii, Janio Quadros.

Krytykując Organizację Państw Amerykańskich Qua- dros oświadczył, że Stany Zjednoczone nadmiernie pa- noszą się w tej organizacji. Podkreślił on, że kraje Ame- ryki Łacińskiej nie zdołają uwolnić się od obcych wpły- wów i wywalczyć niezależ- ności gospodarczej, jeżeli nie wezmą całkowicie w swoje rę- ce i nie znacjonalizują głów- nych bogactw naturalnych.

Były prezydent Brazylii po- tępił interwencję USA w Re- publice Dominikańskiej pod- kreślając, że przetrwanie wojsk do tego kraju w niczym nie różni się od interwencyj- nych posunięć USA przeciwko Kuby i Wietnamowi. (PAP)

Sądy zmniejszyły zaległości w sprawach karnych

W związku z utrzymującym się od kilku lat spadkiem na- pływu spraw karnych, w ostatnim okresie nastąpiło zmniej- szenie zaległości w sądach w tym zakresie. Tak np. do są- dów powiatowych wpłynęło w I kwartale br. 82,7 tys. aktów oskarżenia, tj. o 13 proc. mniej niż w ciągu jednego kwarta- lu 1963 r.

W końcu 1963 r. oczekiwało na załatwienie w sądach po- wiatowych 77 tys. spraw. W ciągu z górą roku liczba ta zmniejszyła się o ok. 47 proc.

Drugim obok amnestii czyn- nikiem, który wpływa na zmniejszenie zaległości jest przyspieszenie postępowania sądowego. W ub. roku przecięt- na sprawa karna była w są- dzie powiatowym załatwana — licząc od daty złożenia ak- tu oskarżenia — w ciągu 1,3 miesiąca, a w niektórych okrę- gach: białostockim, olsztyń- skim, zielonogórskim i woj. łódzkim — nawet krócej niż w miesiącu. Również w sądach wojewódzkich i instancji na- stąpiło pewne przyspieszenie postępowania, choć nie tak wy-

rażne, jak w sądach powiato- wych. Znacznie gorzej niż w spra- wach karnych przedstawia się sytuacja w zakresie sprawno- ści postępowania sądów w spra- wach cywilnych. W sądach po- wiatowych zaległości wyniosły z końcem I kw. br. 152 tys. spraw, z czego 42 tys. z nich oczekiwało na załatwienie po- nad pół roku. Załatwienie jed- nej sprawy cywilnej spornej w sądzie powiatowym trwało w ub. r. przeciętnie 4,3 mie- siąca.

Na sytuację taką wpłynął głównie występujący od kilku lat znaczny wzrost spraw cy- wilnych — spornych, a więc najbardziej pracochłonnych. Świadczą o tym liczby — 437 tys. spraw spornych wpłynęło do sądów powiatowych w ub. r., a 330 tys. przed 10 laty. Ta tendencja wzrostu występuje również w sądach wojewódz- kich.

Pewna poprawa w zakresie sprawności postępowania na- stąpiła w br.: sądy załatwiły więcej spraw cywilnych niż ich wpłynęło i zaległości nieco się obniżyły. Nastąpiło to m. in. dzięki skierowaniu do spraw cywilnych pewnej licz- by sędziów, orzekających po- przednio w sprawach karnych. PAP

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Janusz Marciszewski.

Red. Maciejowi Stabrowskiemu

z powodu śmierci

SYNKA JAROSŁAWA

wyrazy serdecznego współczucia

składa

zespół „Głosu Wielkopolskiego“

Bhp w sporcie?

Egon Franke, mistrz olimpijski we florecie, nie pojechał na mistrzostwa świata do Paryża. Nie, nie dla tego, iż był w słabej formie. Przeciwnie. Egon Franke, nasza wielka nadzieja, nie mógł jednak reprezentować polskich barw na światowym rendez-vous szermierzy, ponieważ w przeddzień wyjazdu uległ nieszczęśliwemu wypadkowi. W czasie treningu został ciężko ranny. Złamany floret przeciwnika przebił mu płuco.

Mineło kilkanaście dni. Jakos nie widać autorytatywnego wyjaśnienia, jak to się stało, że mistrz klingi musiał być odwieziony do szpitala i poddany operacji. Jak to się stało, że floret pękł? Kto więc odpowie za brakorobstwo? Czy może w ogóle rzecz się stała bez przyczyny?

Zanim jednak zdążył wypić odpowiedni komuniakat — nastąpiła nowa tragedia. Młody tyczkarz, Andrzej Buczer, doznał w czasie zeskoku ciężkiej kontuzji nogi i prawdopodobnie do końca roku nie będzie mógł startować. Jak stwierdzono oficjalnie: zeskok był źle przygotowany. To oczywiście wielka szkoda, bo Buczer świetnie się zapowiadał, bo doskonale przygotował się do sezonu, bo mógł uzyskać znakomite rezultaty. Nie mniej niż Buczer-sportowca — żałujemy go jako zwykłego człowieka, który sporo się nacierpi, fizycznie i moralnie, zanim wyleczy kontuzję, a następnie doprowadzi nogę do poprzedniej sprawności.

Zawodnik — też człowiek

Żeby nie było nieporozumień: w obecnym sporcie, kiedy wysokie wyniki uzyskuje się w wyniku ciężkiej, wieloletniej pracy, kiedy rekordy są już wysrubowane do granic — jak stwierdza się powszechnie — niemal kresu ludzkich możliwości, element ryzyka niewątpliwie się powiększył. Dlatego też nie bez powodu zawodnicy objęci są staranną opieką lekarską, poddawani okresowym badaniom, dlatego zasady dzisiejszego treningu to już prawdziwa nauka. Ale jeżeli tak, jeżeli owe zdrowotno-fizyczne czynniki znajdują się w tak du-

żym poważaniu, to dlaczego nie nadążają za nimi czynniki techniczne, o wiele przecież łatwiejsze do upilnowania. Wynikające nie z wymogów nauki, lecz ze zwykłego przestrzegania ustalonych wymogów?

Generalną wadą imprez lekkoatletycznych jest słaba organizacja. Jak długo jednak polega tylko na samym przewlekaniu zawodów, jak długo tylko publiczność nudzi się w czasie zbyt długich przerw między poszczególnymi konkurencjami — to pół biedy. Gorzej, kiedy w wyniku bagażu zawodów kończą się podażące ciemności. Nie trzeba być sławą sportowej nauki, aby odkryć, że w takich warunkach grozi zawodnikom niebezpieczeństwo. Sędziom również. A ileż to razy w wieczornym mroku rozgrywano bieg długodystansowy, co i przyczyniło się do powstawania kontuzji (skaleczenia kółkiem) zachęcało wprost do walki nie fair (przepychanie, potrącanie sąsiada na bieżni).

Ośmieliłbym się stwierdzić, że wśród naszych wielce zresztą zasłużonych działaczy sportowych zakorzenił się zwyczaj patrzenia na zawodników jedynie jako na autorów wyników. Dobrych, oczywiście. A raczej bardzo dobrych — bo te się jeno liczą. W jakich jednak warunkach sportowcy do tego dochodzą, jak uzyskują te wyniki, a przede wszystkim — co nas w tym miejscu najbardziej interesuje — czy zapewnia się im pełne bezpieczeństwo — o to mało kto dba. W konsekwencji czego spotyka się następnie w sprawozdaniach z zawodów passusy następujące: Zawodnik (tu nazwisko) nie ukończył skoku w dal, ponieważ przy wybiegu na złe przygotowanej skoczni (belka) doznał odbicia piety.

Za wszelką cenę?

Brak należytej troski o zdrowie zawodników widać i w innych polach sportu. Oto piłka nożna. Oczywiście — jak się coraz głośniejszymi głosem mówi — meksykański sport. U nas to się, panie, cackają, grają delikatnie jak dzieci. Na Zachodzie, panie, to się dopiero gra. Bezwzględnie, ostro, ciałem. Bo piłka, to, panie, męski sport.

Gdyby tak było — dobrze by było. Albowiem na Zachodzie gra się w piłkę rzeczywiście ostro, po męsku, ciałem, ale w ramach przepisów. U nas chciałoby się też. Ale na przeszkodzie dobrym chęciom staje potężna przeszkoda w postaci braku odpowiedniej liczby dobrych sędziów. Którzy to zaciągają się do gry z trudem na ogół odróżniają granicę między grą ostrą, nowoczesną, ale w ramach przepisów — od gry faul. A przecież owa gra faul oznacza w praktyce prawdziwe polowanie na kości przeciwnika. Często zresztą kończy się niebłahymi kontuzjami.

BHP w sporcie musi więc dojść do głosu nie tylko w sprawie jakości i sprawności sprzętu czy obiektu sportowego, ale także w sprawie sposobu rozgrywania spotkań. I to nie tylko w piłce nożnej. Wiele można by powiedzieć w tym aspekcie o koszykówce, hokeju, a zwłaszcza o boksie. W tych przede wszystkim dziedzinach dopuszczają się bowiem najczęściej do niebezpieczeństwa dla zdrowia zawodników.

Niektórzy podkreślają przy różnych okazjach, że nie ma się co pieścić, bo od czasu pierwszej nowożytniejszej olimpiady uległy zasadniczej zmianie warunki uprawiania sportu, jego zasady amatorstwa itd. Zgodą, idźmy z duchem czasu. Ale do pewnej granicy. Trudno się bowiem zgodzić na przyznanie w sporcie prawa obywatelstwa walce o zwycięstwo za wszelką cenę. Tak samo, jak nie można wyrazić aprobaty, ani nawet pozwalać na przemilczanie kształtującej się atmosfery lekceważenia zdrowia i bezpieczeństwa zawodników z powodu nieodpowiedniego sprzętu, lub źle przygotowanego obiektu sportowego. Albowiem nie ludzie przecież, zawodnicy, są dla sportu, dla wyniku — tylko odwrotnie. Dlatego należy konsekwentnie domagać się ścisłego stosowania zasad BHP w sporcie. Tym bardziej, że przyciąga on do siebie — co jest jak najbardziej słusze i zdrowe — coraz szersze kręgi społeczeństwa. Ludzi dorosłych i młodzień.

FRANCISZEK SAMBORSKI

TECHNIKUM ODZIEŻOWE

Janusz K. — Chciałbym umieścić córkę po Zasadniczej Szkole Odzieżowej w Technikum Odzieżowym dla Pracujących. Proszę o radę.

RED. — Technikum Odzieżowe przy ul. Kazimierza Wielkiego 17 przyjmuje zapisy do I klasy dla pracujących do 15 sierpnia br. Do podania należy dołączyć: życiorys, świadectwo ukończenia Zasadniczej Szkoły Odzieżowej, 2 fotografie, zaświadczenie, potwierdzające zatrudnienie w tym fachu oraz skierowanie zakładu pracy. Dalej, należy złożyć egzamin z języka polskiego, matematyki, technologii i rysunku. (1386)

DODATKOWE ZATRUDNIENIE

J. K. — Pracuję na pełnym etacie, jako stróż nocny, od godziny 22 do 6 rana. Poza godzinami pracy zamiatam ulice. Kierownik (pracy stałej) twierdzi, że nie wolno mi zarabiać poza godzinami pracy. Czy słusznie?

RED. — Nie ma takiego przepisu — który, zabraniałby pracownikowi podjęcia poza godzinami służbowymi, dodatkowego zatrudnienia. (1030)

STUDIA PODYPLOMOWE

Stanisław M. — Jaki cel mają studia podyplomowe dla absolwentów wyższych szkół ekonomicznych?

RED. — Celem studiów jest zapoznanie absolwentów wyższych szkół ekonomicznych z najnowszymi osiągnięciami wiedzy w zakresie teorii ekonomii politycznej i innych dyscyplin. Studia mają charakter specjalistyczny. Warunkiem przyjęcia jest dyplom ukończenia studiów wyższych, posiadanie

Tadeusz G. — Mam znajomych w Holandii, którzy chcą być do Polski. W zamian moje dziecko pojechałoby do Holandii. Jak należy załatwić formalności?

WAKACJE WYMIENNE

RED. — MPK wyjaśniło, że czyni starania o wypożyczenie kiosku z PUPiK „Ruch” w okolicach Gospody Targowej, zaś w roku 1966 zostanie tam otwarty specjalny punkt sprzedaży kart. (1188)

CZYTELNICZY PISZA REDAKCJA ODPOWIADA

danie określonego stażu pracy zawodowej oraz skierowanie zakładu pracy. (1863)

TYLKO WZAJEMNE POROZUMIENIE

Matka. — Czy mogę starać się o półroczny bezpłatny urlop w celu zaopiekowania się małym dzieckiem, bez konieczności zwalniania się z pracy?

RED. — Jeżeli zakład pracy się zgodzi, wówczas w drodze wzajemnego porozumienia, może Pani taki urlop otrzymać. Sprawa ta jednak wymaga wzajemnej zgody; nie ma żadnych przepisów — które zobowiązywałyby przedsiębiorstwo do udzielania bezpłatnego urlopu. (1098)

SPRZEDAŻ KART TRAMWAJOWYCH

A. R. — Czy Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne na Osiedlu Świerczewskiego nie mogłoby uruchomić punktu sprzedaży kart tramwajowych miesięcznych, bowiem najbliższy punkt znajduje się dopiero przy ul. Gajowej?

RED. — MPK wyjaśniło, że czyni starania o wypożyczenie kiosku z PUPiK „Ruch” w okolicach Gospody Targowej, zaś w roku 1966 zostanie tam otwarty specjalny punkt sprzedaży kart. (1188)

W PRZYSZŁEJ PIĘCIOLETCE

Stała Czytelniczka z Grodziska. — Kiedy w Grodzisku zostaną założone wodociągi i kanalizacja?

RED. — Jak nas poinformowało Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Poznaniu, projekt planu na lata 1966—1970, nie przewiduje tych inwestycji. Są jednak w toku pertraktacje z zakładami pracy na temat ich udziału w budowie urządzeń wodociągowych. Zależnie od wyników tych pertraktacji, budowa wodociągów i kanalizacji może rozpocząć się w przyszłej pięcioletce.

OCIEMNIALI MAJĄ 50 PROC. ZNIŻKI

Stała Czytelniczka z Wągrowca. — Jakiej ulgi przysługują inwalidom wojennym, członkom Polskiego Związku Niewidomych na PKP i innych środkach lokomocji?

RED. — Ociemniali inwalidzi wojenni i wojskowi korzystają z ulgowych przejazdów kolejami ze zniżką, na podstawie książki inwalidy, zaopatrzonej w stempel „ociemniali żołnierzy”. Uprawnia ona do 50 proc. ulgi i bezpłatnego przewozu przewodnika lub psa. (1290)

Zarobki chałupników

Mity — rzeczywistość — możliwości

Kiedy chałupników było niewiele, ich zarobki mało kogo interesowały. Obecnie, gdy jest ich już ponad 100 tysięcy, zainteresowanie tym problemem nieco wzrosło. Chałupnictwo stało się dogodną formą bezinwestycyjnego zwiększenia produkcji i zatrudnienia. W tej dziedzinie nie obojętnie wiąże bowiem limit plac. Ta nęcająca okoliczność stwarza sprzyjające perspektywy rozwoju chałupnictwa, zwłaszcza w spółdzielczości pracy i przemysle terenowym. Rozwój ten rodzi także wiele innych problemów, wśród których na pierwsze miejsce wysuwają się zarobki.

Sytuacja materialna chałupników jest różna i zależy od wielu czynników. Przede wszystkim od ilości godzin poświęconych codziennie na pracę, a to łączy się najczęściej ze stanem rodzinnym. Chałupniczka np. obciążona małymi dziećmi pracuje mniej, niż jej sąsiadka nie zaabsorbowana w tym samym stopniu obowiązkami rodzinnymi. Najwięcej zarabiają chałupnicy korzystający z pomocy domowników. Częstym zjawiskiem wpływającym ujemnie na zarobki są przerwy, lub brak pracy wskutek niedostatecznych i nierегularnych dostaw surowców i półfabrykatów ze strony przedsiębiorstw organizujących pracę chałupniczą.

W rezultacie zarobki chałupników zatrudnionych w tej samej nawiątywce wykazują stosunkowo dużą rozpiętość. Tak np. chałupnicy zatrudnieni w branży chemicznej zarabiają od 600 do 3000 złotych miesięcznie. Podobna rozpiętość cechuje zarobki w branży metalowej, odzieżowej, włókienniczej.

Decyduje struktura

Panuje przekonanie, że chałupnicy są wyzyskiwani. Czy opinia ta jest uzasadniona? Odpowiadając na to pytanie, trzeba stwierdzić, że stawki chałupników i stawki w zakładach zwartych są jednakowe. Trudno więc mówić o upośledzeniu. Niemniej jednak przy identycznych stawkach jednostkowych i tej samej ilości godzin pracy, chałupnik zarabia mniej niż pracownik w zakładzie zwartym.

Tłumaczy się to różnicą w technologii i organizacji pracy. Praca w domu bez odpowiednich maszyn i narzędzi nie jest efektywna. Najrzeczniejsze i najpracowniejsze ręce nie prześcigną maszyn. W przypadkach stosowania jednakowej technologii, jednakowych narzędzi i maszyn, zarobki chałupnika są identyczne, lub nawet wyższe, niż pracownika w fabryce. Częstym przykładem jest galanteria, w której w sztucznych wykonawanych na wtryskarkach. Wydać ność tej maszyny jest jednakowa, niezależnie od tego, czy znajduje się w mieszkaniu chałupnika czy w hali fabrycznej. Podobnych przykładów można przytoczyć więcej, zwłaszcza z branży metalowej, elektrotechnicznej i innych. Wynika z nich, że na poziom zarobków istotny wpływ wywiera struktura produkcji chałupniczej. Decyduje nie kto i

gdzie pracuje, lecz co wykonuje.

Kilka lat temu zatrudnionych było w branży odzieżowej i włókienniczej 60—70 proc. ogółu chałupników. Są to branże, w których pracownicy przemysłu kluczowego również zarabiają stosunkowo niewiele. Wtedy średnie zarobki całego chałupnictwa były również bardzo niskie. Obecnie udział tych branż spadł do 30 proc., a tym samym liczba chałupników najmniej zarabiających znacznie się zmniejszyła.

Oto kilka przykładów rozpiętości zarobków między różnymi branżami. Chałupnicy-metalowcy zarabiają w spółdzielczości pracy woj. warszawskiego średnio po 1869 złotych miesięcznie, a więc nieco więcej niż pracownicy gospodarki społecznej. Natomiast chałupnicy we wspomnianych już branżach — odzieżowej i włókienniczej — zatrudnieni np. w „Cepeli” zarabiają średnio po 996 zł miesięcznie, czyli znacznie mniej niż wynoszą średnie zarobki w gospodarce społecznej. Podobne dysproporcje branżowe cechują także inne województwa i inne przedsiębiorstwa organizujące pracę chałupniczą.

Place mogą być wyższe

Droga do zwiększenia zarobków chałupniczych prowadzi przez właściwy dobór produkcji. Istnieją ogromne i dotychczas nie wykorzystane możliwości w przemyśle metalowym i elektrotechnicznym. Można np. przenieść do chałupnictwa wiele czynności, które również w fabrykach są

wykonywane ręcznie, lub przy pomocy małych, lekko przenośnych przyrządów. Goście zwiedzający tegoroczne Targi Krajowe w Poznaniu z zainteresowaniem obserwowali m. in. montowanie w odpowiednim przyrządzie, metalowych bransoletek do zegarków z elementów tłoczonych na prasach. Podobne możliwości istnieją także w przemyśle tworzyw sztucznych, zabawkarstwie i wielu innych.

Istnieje jeszcze inna i dość duża rezerwa podniesienia zarobków chałupniczych. Koszty wydziałowe są w chałupnictwie często niższe, niż w zakładzie zwartym. Czy wobec tego nie można by czasem część zaoszczędzonych wydatków poświęcić na poprawę plac?

Agregaty hydroforowe są produkowane w zakładzie zwartym i przez chałupników. Materiał kosztuje w obydwu przypadkach jednakowo, robocizna również w obydwu przypadkach kosztuje 173 złote. Natomiast koszty wydziałowe są w zakładzie zwartym wyższe niż w chałupnictwie. I w innych branżach zdarzają się podobne wyniki. Oto popularny drobny kłamek do bieleń. Materiał kosztuje 26 groszy, a robocizna — 10 groszy, natomiast koszty wydziałowe w przeliczeniu na jedną kłamekę kształtują się w zakładzie zwartym na poziomie 12 groszy, a w chałupnictwie — na poziomie 4 groszy. Przy milionach kłamek zaoszczędzone grosze urastają do dziesiątków i setek tysięcy złotych.

Stosowanie pracy chałupniczej stwarza więc określone rezerwy finansowe. Wydaje się więc, że warto zbadać wykorzystanie tych rezerw dla poprawy sytuacji chałupników, przy jednoczesnym utrzymaniu zasady identycznych stawek za pracę w zakładzie zwartym i chałupnictwie.

BRONISŁAW LEWICKI

Graja orkiestry Szymanowskiego, Damroza, Gerta, Macharza, Łódzkiego.

Rychlejszy niż można było się spodziewać Polskie Nagrania i ostarczyły miłośnikom piosenek kroniki dzwiękowe tegorocznego Festiwalu Opolskiego. Otrzymałyśmy dwie płyty, mamy nadzieję, że wydźwięk ich będzie. A. German śpiewa Zakwitam róża, L. Prus — Nie dwa razy się nie zdarza, H. Młynarski — Światowe życie, H. Skarżyska — Polska miłość (Muza N 0356, 45 obr. E. Ziolkowska prezentuje Piosenkę z ciałem, S. Półtorak — A gdzie to jest, Kwartet Warszawski — Kochajmy starszą, K. Sobczyk — Nie wiem czy to, warto, na płycie Muzy N 0357, 33 obr.

Doczekaliśmy się płyty poświęconej Helenie Majdaniec, która z towarzyszeniem zespołu P. Figla śpiewa 4 piosenki, wśród nich: Ho, ho, ho Honoratko. Muza N 0338, Hi Fi, 45 obr.

Z „Warszawskimi Stompersami” śpiewa Maciej Kossowski także 4 piosenki, z których najlepsze „Augustyna”. Muza N 0339, 45 obr. 4 utwory (m. in. Bamba Cubana) nagrał lubiany zespół Hungarian Club Quartet. Pronit N 0337, 45 obr.

Chryzantemy złociste — szlagier sprzed dziesięcioleci przypomina zespół L. Bogdanowicza, grając oprócz tego trzy kompozycje własne. Pronit N 0335, 33 obr.

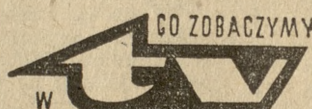
brzeź”, film prod. NRD; 20.35 — film z serii „Dr Kildare”.

CZWARTAK: 17.35 — lekcja jęz. ang.; 17.55 — Dla młodych widzów „Przygody rodziny odrzutów” — film seryjny; 18.25 — „O warszawskich mostach” — progr. historyczny; 18.55 — „Chopin 65” II reportaż filmowy; 19.25 — „Meldunki z trasy” — progr. młodzieżowy; 20.20 — „Fala i skała” — film krótkometrażowy; 20.35 — „Nitroglicerynowy gang” film kryminalny prod. ang.; 21.45 — „Miniatury”.

PIĄTEK: 17.45 — lekcja jęz. ros.; 18.05 — wszystko o mieszkaniach; 18.40 — z cyklu „Przygody hr. Monte Christo” — film — „Bosonoga cesarzowa”; 19.20 — TV Magazyn medyczny; 20.20 — „Miasto i jego problemy”; 20.35 — w ramach II Telewizyjnego Festiwalu Teatralnego „Mazepa” — dramat J. Słowackiego w reżyserii K. Berwińskiej i scenografii K. Pankiewicza (przeniesienie z Teatru Ziemi Mazowieckiej).

SOBOTA: 10 — „Tajfun nad Nagasaki”, film fab. prod. francuskiej z Danielle Darrieux i Jean Marais; 15.40 — lekcja jęz. ang.; 16 — spotkanie lekkoatletyczne ZSR — USA; 18.45 — Liga entuzjastów wakacji czyli „Dzień dobry niedzieli”; 20.20 „Antyczna kultura” film krótkometr.; 21.40 — „Tajfun nad Nagasaki” film fab.

NIEDZIELA: 13.55 — „Dzielnicy Procar”, film fab. dla dzieci; 16 — międzypaństwowy mecz lekkoatletyczny ZSR — USA; 18.30 — „W tamte dni” — reportaż z cyklu „Ludzie i zdarzenia”; 18.50 — „Chopin 65”; 20.20 — „Do potomnego” — audycja poetycka poświęcona pamięci Tadeusza Gajcego; 20.55 „Dom na pustkowiu” film fab. prod. polskiej zrealizowany wg scenariusza J. Iwaszkiewicza, w reżyserii J. Rybkowskiego. Wykonawcy: A. Ślaska, J. Sliwiński, E. Dziewoński i inni.



W przyszłym tygodniu (26. 7 — 1. 8. 1965 r.) dla miłośników sportu spotkanie lekkoatletyczne ZSR — USA. W programie II TV Festiwalu Teatralnego — dramat J. Słowackiego „Mazepa” w interesującej obsadzie aktorskiej Teatru Ziemi Mazowieckiej.

PONIEDZIAŁEK: 10.40 — „Przesąd” — film TV prod. USA; 17.40 — lekcja jęz. rosyjskiego; 18.05 — film seryjny; 18.15 — TV Magazyn Postępu Technicznego; 18.45 — „Historia jednej bitwy”, film dok. prod. kubańskiej; 19.20 — „Próby” — miesięcznik konsumenta; 20.20 — „Club du piano”, seryjny film muzyczny; 20.35 — w programie Teatru TV „Imieniny Pana Dyrektora” — komediodramat Z. Skowrońskiego i J. Słowackiego. Wykonawcy: H. Kossobudzka, B. Piętkiewicz, J. Szczurkowska i inni.

WTOREK: 17.45 — lekcja jęz. ang.; 18.05 — „Uwaga pies!” — film prod. ang.; 18.50 — „Medale i detale”; 19.05 — ze studia w Szczecinie „Kronika kulturalna”; 19.30 — „Zeznanie splegana”, film prod. polskiej; 20.35 — „Przesąd”, film telewizyjny prod. USA; 21.35 — „Bez apelacji”.

ŚRODA: 10 — film z serii „Dr Kildare”; 17.40 lekcja jęz. ros.; 18 — PKF; 18.10 — film z serii „Inspektor Masca”; 18.30 — „Koncert młodych” — progr. baletowy; 19.20 — III spotkanie z cyklu „Warszawskie spacer”; 20.20 — „Poranek na Wy-

Ostrzeszów postawił na inicjatywę

— „Panie naczelniku, niech pan popchnie u siebie, w Zjednoczeniu i w Komisji Cennaszy wniosek w sprawie Molotolu. To dla nas ważna sprawa! Konrad Kozłowski — naczelnik działu zbytu Zjednoczenia Przemysłu Terenowego w Poznaniu kiwa głową: — ależ tak, tak, popchnie! Za intrygowanie pytam: — co tam szykujecie, jakąż „cicha” podwyżkę cen? Dyrektor Ostrzeszowskich Zakładów Chemicznych — Franciszek Czochra spogląda na mnie z wyrzutem. Podwyżkę? Ależ przecie, wnioskujemy o obniżkę ceny na preparat molobójczy: z 4,20 zł na 2,20 zł za paczkę.

Chcę ratować sytuację szybko zadałem pytanie, jak do tego doszli, że po takiej obniżce nie poniosą strat? Dyrektor wskazał na głównego inżyniera Wacława Presza: autor nowej kalkulacji najlepiej powie w czym rzecz.

Poszliśmy do fabryki. Pierwsze co mnie uderzyło, to niespotykana w przemyśle terenowym wielkość i nowoczesność hal i urządzeń, a ponadto — czystość i porządek oraz stosunkowo mała liczba zatrudnionych. Na przykład w wielkiej hali proszkowni — jeden człowiek. Na tle dwupiętrowych urządzeń wyglądał niczym

filiput. W innych działach: konfekcji środków piorących, produkcji środków ochrony roślin i środków zwalczania szkodników, przetworów woskowych i pokostów — pracuje nieco więcej ludzi. Jest jednak faktem, 240 pracowników tej fabryki daje roczną produkcję wartości 82 mln. zł.

Inżynier Presz co chwilę zatrzymuje się przy poszczególnych urządzeniach i opowiada: — Niech pan spojrzy, na te filtry przy młynie. Nietypowe, prawda? Najlepsi specjaliści od wentylacji głowili się nad odpylem hali młynowej. Nie wychodziło. Masy są stosowali te rękawy-balony ze zwykłego muslinu. Wychwytują 80 procent pyłu! I kosztują grosze.

— A wie pan kto się do tego przyłożył? Tu padają nazwiska i fakty z życia fabrycznego, o zasługach wielu inżynierów, majstrów, robotników. I tak jest przy każdym oglądanym urządzeniu. Inżynier Presz nigdy nie mówi „ja”, zawsze „my”.

Patrzę więc na te rękawy-balony podwiązane u stropu niczym gigantyczne kielbasy, oglądam dociepnie wmontowany w całość półautomatyczny urządzenie proszkowni taśmowy transporter rolniczy, podziwiam prostotę pomysłu „ożenienia” samochodowej

skrzyni biegów z silnikiem elektrycznym i wahadłową gilotyną do wiórkowania mydła oraz na wiele innych pomysłów mechanizujących poszczególne procesy produkcji.

Myślę: jak to się dzieje, że kierownictwo jednego zakładu umie „zarazić” nowatorstwem całą zakładę, a w innym traktuje się racjonalizatorów jako zło konieczne? Dlaczego w Ostrzeszowie, małym miasteczku, potrafią zdobyć zdolnych inżynierów, techników, chemików i utrzymać ich, zwiadczać z zakładem, a z innych miasteczek inżynierowie uciekają?

Odpowiedź może być tylko jedna. Ostrzeszowskie władze potrafiły stworzyć w zakładach klimat sprzyjający nowinkom technicznym. Postęp techniczny stał się tam czynnikiem społecznego splendoru i warunkiem rozwoju miasta. Nie przypadkiem elektromagnetyczne sprzęgła narodziły się właśnie w małym zakładzie, podległym radzie narodowej Ostrzeszowa. Nie przypadkiem też zakłady chemiczne, które zwiedzam, opierają produkcję wciąż na nowych rodzajach dotychczas importowanych chemikaliów, obniżając koszty ich produkcji i ceny, planując swoje filie w sąsiednich powiatach i prawie trzykrotny wzrost produkcji w przyszłej 5-letce.

Nie znaczy to, że ostrzeszowski przemysł nie ma kłopotów; pracuje przecież w tych samych warunkach co wszędzie. Weźmy np. fabrykę, którą zwiedzam. Większość jej produkcji stanowią środki piorące, kilka rodzajów zoszków do prania i szorowania, wybielacze, mydła w proszku, słynny ze swej jakości „Pianol” w płynie itd. Dzienna produkcja fabryki jest tak duża, a magazyny wyrobów gotowych tak małe, że każde zahamowanie w odbiorze towaru przez handel, oznacza przymusowy postój mydlarni i proszkowni. To najbardziej boli pracowników fabryki.

Nie mogą zrozumieć, dlaczego do sklepów Ostrzeszowa, Ostrowa i Kalisza przywozi się proszki z innych regionów kraju, a ostrzeszowskie — wysyła się właśnie tam! Po co te krzyżujące się przewozy? Pracownicy uważają, że ich fabryka powinna mieć pierwszeństwo w zaopatrywaniu sklepów w województwie poznańskim. Dostawy „z zewnątrz” powinny mieć wyłącznie charakter uzupełniający i wzbogacający asortyment. Pro pozycja na pewno słuszna. Władze wojewódzkie już ją po parły.

Albo inna sprawa: deszczowa wiosna i lato sprzyjają znacomie rozwojowi chwastów i owadów szkodliwych. Popyt

Szklanki zamiast galonów

Konia z rzędem temu, kto upoluje w sklepie zwykłą szklankę za dwa złote, zamiast trzykrotnie droższej w rżnięte bogato girlandy. Konia z rzędem temu, kto znajdzie jednokolorowy komplet talerzyków do ciasta za 40 zł. Znaleźć talerzyki z wątpliwą wartością złoconym ornamentem nie jest trudno — kosztują jednak 160 zł.

Mogliśmyby wyliczyć całą litanię artykułów powszechnego użytku, które nie znajdują nabywców tylko dlatego, że zaaplikowane im ozdóbki dają tani efekt i wysoką cenę. Artykułów, które powinny zaspokajać codzienne potrzeby obywateli, a więc powinny być łatwo dostępne i tanie.

Co się komu opłaca?

Ale są dwa punkty widzenia: klienta i fabryki. Klient chciałby mieć w sklepie szklanki, fabryka woli produkować galony, szklane akwarie lub kilkulitrowe stoje. Klient może biegać i szukać, fabryka woli — i trudno jej się dziwić — robi to, co jej się opłaca. A więc artykuły ciężkie, pochłaniające wiele surowca, wymagające małego nakładu pracy. Fabryka woli robić kotły, niż rondelki. Fabryka woli produkować piwo w beczkach, niż butelkowane, bo na 1 hektolitr piwa beczkowego potrzebuje 8 roboczo-

na środki chwastu- i owadobójcze, produkowane m. in. przez Ostrzeszów, jest więc na wsi dość duży. Według opinii kierownika działu zaopatrzenia i zbytu — Stefana Słazaka, fabryka mogłaby ten popyt całkowicie zaspokoić, gdyby miała zapewnione dostawy butelek z hut. Tymczasem wolno jej nabywać butelki tylko ze skupu: po winie. Stąd kłopoty z ciągłością produkcji i rozlewu tak np. poszukiwanego na wsi preparatu, jakim jest ciecz kalifornijska (antyimportowy środek do spryskiwania drzew i krzewów owocowych).

Podobna historia jest z blaszanymi opakowaniami „krezamonu” — środka do niszczenia chwastów w plantacjach lnu. Fabryki kluczowe otrzymują przydziały blaszanych puszek. Ostrzeszowska „terenówka” nie! Dlaczego? Przecież realizuje ten sam program rozwoju produkcji środków dla rolnictwa.

Nie zrażając się jednak trudnościami ostrzeszowskie stale pamiętają o postępie. W tym widzą swój i swego miasta awans.

PIOTR CHOJNACKI

godzin a na 1 hektolitr butelkowanego — 25 roboczo-godzin. Piwo w butelkach ma zbyt nieograniczony, z beczkami bywają kłopoty. Jak się nie sprzeda od razu, resztę trzeba wylać, bo szybko fermentuje. Ale fabryka otrzymuje zapłatę za całą beczkę — straty idą na konto handlu i klienta.

A więc fabryka staje się przysłowiowym nosem dla tabakierii. Tak punkt widzenia dyktuje niektórym naszym zakładom przemysłowym zasada: „nie sprzedajemy, tylko wycinamy” — nie w sensu, ale w skutku do ogólnej wartości produkcji wykonanej przez zakład. Zasada ta, jakkolwiek krzywdząca dla rynku, stosowana jest jeszcze w wielu zakładach w kraju, zwłaszcza w przemyśle terenowym i spółdzielczości pracy. W przemyśle kluczowym bowiem wprowadza się coraz szerzej życiowo uzasadnione mierniki produkcji. Już około 1/3 zakładów przemysłowych w Polsce odeszła od wskaźnika wartości produkcji globalnej.

Nowa miara

Tendencja do ustalenia nowych mierników produkcji zaczyna w tym roku występować również w drobnej wytwórczości, a więc w przemyśle, który w produkcji artykułów powszechnego użytku i codziennych drobiazgów odgrywa bardzo poważną rolę. Można zatem oczekiwać, że zapowiadające się tu zmiany pozwolą pełniej zaspokoić potrzeby nabywców i uwzględnić ich życzenia.

Nowymi zasadami planowania w zakresie funduszu płac objęte zostały od lipca br. nie które przedsiębiorstwa i zakłady drobnej wytwórczości w woj. lubelskim, rzeszowskim i łódzkim, spółdzielnie pracy w woj. poznańskim i krakowskim oraz zakłady zrzeszone w Krajowym Związku Spółdzielni Przemysłu Ludowego i Artystycznego „Cepelia”.

Na czym te nowe zasady polegają? Przede wszystkim znoszą tzw. dyrektywne wskaźniki limitów zatrudnienia i wprowadzają zasadę ustalania funduszu płac nie w stosunku do całkowitej wartości produkcji, ale w stosunku do ilości pracy, jaką w dany pro-

dukt włożono (nie liczy się kosztów materiałowych i akumulacji). Dotychczasowy punkt widzenia fabryk zmieni się. Opłaci im się teraz produkować zadane przez klienta wyroby pracochłonne. Eksperyment będzie zarazem bodźcem przeciwdziałającym produkowaniu artykułów materia łochłonnnych.

Możliwości pracy

Oznacza to, że np. huta szkła w Dąbrowie k/Lukowa może zainteresować się bardziej produkcją szklanek niż galonów, a zniesiony limit za trudnienia pozwoli jej zatrudnić więcej dmuchaczy na linii szklanych drobiazgów. Oznacza to również, że do kiosków trafi więcej piwa w butelkach, a do sklepów więcej talerzy bez złoceń. Z wstępnych obliczeń wynika, że dzięki tym nowym zasadom będzie można znacznie zwiększyć zatrudnienie w II półroczu, a ponadto rozszerzyć szereg chałupników. Jeśli zwiększona będzie produkcja pracochłonna, to w myśl nowych zasad bez trudności odpowiednio będzie wzrastał fundusz płac.

Jak ta zgodność interesów klienta i fabryki będzie owocować w praktyce, zobaczymy za pół roku. Wówczas zostaną podsumowane pierwsze wyniki eksperymentu. Ocena ta stanowić będzie podstawę do rozszerzenia nowych zasad planowania na wszystkie zakłady drobnej wytwórczości w całym kraju.

Rzecz tym bardziej istotna, że zmiany systemu zarządzania i planowania w pionie KDW stanowią część składową ogólnych reform, wprowadzanych w całej naszej gospodarce.

WIESŁAWA ŁASKOWSKA

Chudniemy pół kg na tydzień

Prawie pół kg tygodniowo można tracić na wadze, zżywając — „Pre-Sate”, preparat, tłumaczy apetyt. Lek ten dostępny jest na razie w Stanach Zjednoczonych — tylko na podstawie recepty lekarskiej i może być stosowany jedynie w połączeniu z przepisaniem przez lekarza diety.

Po zażyciu „Pre-Sate” kieruje się do tej części mózgu, gdzie znajdują się ośrodki, zawiadujące sprawami „żywnościowymi” i odczuwaniem sytości. Działa na te ośrodki w ten sposób, że człowiek częściowo traci zainteresowanie dla jedzenia.

W swobodnym przekładzie z angielskiego, „Pre-Sate”, znaczy „z góry nasycony”. (PAP)

Ochotnicza służba wojskowa

Szybki rozwój szkolnictwa zawodowego w naszym kraju uzasadniony jest — jak wiadomo — potrzebami gospodarki. Wiąże się on też częściowo z zainteresowaniami młodzieży, garnącej się do szkół, których ukończenie daje w stosunkowo krótkim czasie — kwalifikacje zawodowe. Nie każdy jednak po otrzymaniu świadectwa szkoły podstawowej ma możliwość kontynuowania nauki w obranym kierunku. Mimo starań władz oświatowych, dotychczasowa sieć szkół zawodowych nie obejmuje jeszcze wszystkich miast „poniżej” powiatu. Nowe możliwości w tej dziedzinie ma obecnie ochotnicza długoterminowa służba wojskowa. Jej ukończenie równoznaczne jest z uzyskaniem kwalifikacji, przydatnych w różnych gałęziach produkcji.

— Jakie warunki powinien spełniać kandydat ubiegający się o przyjęcie do ochotniczej służby — na to pytanie odpowiada ppłk Franciszek Kowandzki z Wojskowej Komendy Wojewódzkiej w Poznaniu.

— Zgodnie z rozkazem Ministra Obrony Narodowej z czerwca br. wprowadzono ochotniczą, 5-letnią służbę wojskową dla młodzieży w wieku od 17 do 19 lat. Warunkiem przyjęcia jest ukończenie szkoły podstawowej oraz decyzja Powiatowej Komisji Poborowej. Młodzi ludzie ubiegający się o przyjęcie składają w Wojskowej Komendzie Rejonowej właściwej dla stałego miejsca zamieszkania, podanie wraz z świadectwem szkolnym. Do tego dołączyć należy zobowiązanie pisemne do odbycia długoterminowej służ-

by wojskowej i oświadczenie rodziców lub opiekunów — stwierdzające, że ochotnik nie

Nowe możliwości zdobycia zawodu

jest jedynym żywicielem rodziny. Oświadczenie takie powinno być uwierzytelnione przez odpowiedni wydział Prezydium Rady Narodowej miejsc zamieszkania. Wojskowa Komenda Rejonowa informuje również kandydatów o warunkach rekrutacji.

— W czasie pięcioletniej służby przewiduje się m. in. szkolenie w tzw. specjalności wojskowej i przygotowanie do zawodu...

— Oczywiście niezależnie od przygotowania wojskowego,

ochotnik zdobędzie kwalifikację w pokrewnym zawodzie cywilnym. Wykaz zawodów, w jakich prowadzone będzie szkolenie, jest bogaty. Wystarczy wymienić specjalizacje: radio-mechanika, ślusarza maszynowego, telemontera czy operatora maszyn budowlanych. Szkolenie zawodowe w grupach odbywać się będzie systemem semestralnym. Jeśli chodzi o podstawowe wiadomości wojskowe, to zdobędą je kandydaci w tzw. ośrodkach szkolnych, gdzie pobyt w zależności od wieku może trwać

6 lub 12 miesięcy. Po tym okresie skierowani zostaną do jednostek wyposażonych w odpowiednie pomoce szkolne, potrzebne do nauki zawodu. Na zakończenie piątego roku służby, ochotnicy otrzymają świadectwo ukończenia szkoły zawodowej.

— Jest ono równoznaczne ze świadectwami ukończenia innych zasadniczych szkół zawodowych. Czy są zatem różnice w programach nauczania?

— Określić je można jako udogodnienia dla kandydatów

do służby wojskowej. Nie obowiązują ich przecież egzaminy wstępne i końcowe. Jest to możliwe dzięki doskonale wyposażonym ośrodkom, zapewniającym wysoki poziom nauczania. Ośrodki te posiadają zarówno wysoko kwalifikowane kadry nauczycielskie jak i dostateczną liczbę pomocy szkolnych. Warto dodać, że w czasie służby otrzymać można także dodatkowe kwalifikacje za uzyskanie III, II i I klasy specjalisty technicznego oraz urlop w wymiarze 14 dni w każdym roku.

— Na podstawie otrzymanych dotychczas zgłoszeń można by pokusić się o wstępną analizę...

— O właśnie. Zgłoszeń jest już bardzo dużo. Większość z nich to podania młodzieży pochodzącej ze środowisk wiejskich, miasteczek i małych osiedli. Dla nich dostęp do szkół zawodowych i zakładów jest często dużym problemem. Otrzymując bezpłatne umundurowanie, zakwaterowanie i pomoce szkolne mają tym samym ułatwioną naukę w obranym zawodzie. Część z nich poświęci się zapewne zawodowej służbie wojskowej, do której wstąpić można już po 4 latach. Pozostałych czekają oferty zakładów pracy. Miejsce dla dobrych fachowców nie brakuje.

Rozmawiał: J. W.

A-DNIEPROW Szkarałatne PALMY OPowieść FANTASTYCZNO-NAUKOWA

37

We wszystkich pokojach sygnalizacja była skonstruowana według tego samego wzoru. Jednak to, że zorientowałem się w tym nieskomplikowanym schemacie — jeszcze nie rozwiązywało kwestii, jak mogę wyjść niezauważony z laboratorium. Oczywiście, mogłem gdziekolwiek zewrzeć kilka elektrod i wzbudzić u kontrolerki urzęduwanie, że siedzę na miejscu. Ale przecież zobaczy, że przenoszę się z miejsca na miejsce i od razu zorientuje się skąd się wziął drugi człowiek. I wtedy wpadłem na pomysł. Niewiele myśląc przyciągnąłem się na środku pokoju i pozwoliłem popęzłemu na brzuchu. Po czym leżałem kilka minut nieruchomo, czekając, co z tego wyniknie. I stało się tak jak przewidywałem. Ostro zadzwonił telefon. Uśmiechnąłem się i leżałem dalej. Telefon zadzwonił jeszcze kilka razy, a potem rozterkał się niecierpliwie. Byłem pewny, że gdybym przeleżał jeszcze parę minut cały personel zostałby postawiony na nogi. Szybko poderwałem się i zdjąłem słuchawkę.

— Gdzie się pan podziewał — usłyszałem trwożliwe pytanie.

— Podziewałem się? Nigdzie się nie podziewałem — odpowiedziałem zdziwionym głosem.

— Proszę więc powiedzieć, co za cuda pan tam u siebie wyprawia.

Przeczekawszy sekundę z udanym zachwytem powiedziałem:

— Madame, wasze zdolności obserwacyjne mnie wzruszają. Rzeczywiście wyprawiam cuda. Wszedłem na laboratoryjny stół i próbowałem zdjąć z osłona zastłone, na której osiadły kilogamy pyłu. Jeśli by stół nie był z jakiegoś idiotycznego powodu przytwierdzony do podłogi byłoby mi się to udało. Niestety...

— Dosyć gadania! — przerwała mi. — Jutro przysięgnę, że bym zmieniał zastłony.

38

Zatem mogę teraz poruszać się po laboratorium niezauważony. Należy wprawdzie nie chodzić, a pełzać na brzuchu, ale mnie to zupełnie nie przeszkadza.

Pozostało niewiele. Trzeba było tak zrobić, by Frau Einzieg myślała, że jestem w laboratorium chociaż mnie tu nie będzie.

Badając swoje łóżko znalazłem kontakt elektryczny w ścianie sprężynowej. Kiedy się kładłem siatka wyciągała się i dotykała podłużnej metalowej listewki izolowanej od powstałego korpusu porcelanowymi poprzeczkami. Wystarczyło złączyć siatkę z poprzeczkami drutem i Frau Einzieg będzie myślała, że śpi. Teraz kiedy system sygnalizacji był rozpoznany, pozostało obmyślić szczegóły swej przyszłej podróży tą drogą, która ongiś przyszedł Poisson.

Leżąc, będę musiał zewrzeć końce przewodów pod łóżkiem. Potem spełnię na podłogę i przeczołgam się dzieląc metrów do transformatora. Tam czeka mnie skomplikowane ćwiczenie gimnastyczne: wypełznąć do otworu nie wstając na nogi.

Wejście do transformatora znajdowało się na wysokości pół metra nad podłogą i wchodzić się do niego z pozycji leżącej było niemożliwością. Długo rozmyślałem, jak to zrobić. Był to główny etap całej mojej podróży.

W ciągu kilku dni dokładnie przygotowywałem się do przedsięwzięcia wyprawy. Zwarłszy drutem siatkę, łóżka z metalową listewką pełzałem nocami po laboratorium, żeby upewnić się, że taki sposób poruszania się jest niezawodny. Przez ten czas obmyślałem jak wchodzić się niezauważenie do transformatorowej budki. Należało uprzednio otworzyć drzwi i przerzucić przez nie pętlę ze sznura.

(c.dn)

Pracownicy poszukiwani

POZNAŃSKIE ZAKŁADY NAWOZÓW FOSFOROWYCH w LUBONIU K. POZNANIA — przyjmą:
1. **EKONOMISTĘ** lub **PRACOWNIKA** z wyższym wykształceniem i praktyką w zakresie organizacji pracy;
2. **EKONOMISTĘ** ze średnim wykształceniem i praktyką w dziale zapasowania;
3. **MAGISTRA CHEMII** z praktyką w przemyśle;
4. **CHEMIKÓW** ze średnim lub zasadniczym wykształceniem do pracy w produkcji;
5. **INŻYNIERA-MECHANIKA** z praktyką w remontach;
6. **MASZYNISTĘ BIUROWĄ** z kwalifikacjami do pracy w hali maszyn;
7. **KIEROWCĘ** z I lub II kat. prawa jazdy do pracy w transporcie;
8. **MASZYNISTĘ** z uprawnieniami do pracy w tabory kolejowych;
9. **PALACZA** zakładu;
10. **PRZETOKOWYCH** z uprawnieniami do pracy w tabory kolejowych.
Pisemne zgłoszenia kierować nadesłany pod adresem: Poznańskie Zakłady Nawozów Fosforowych — Dział Szkolenia i Kadr Luboń k. Poznania. K4952

PANSTWOWY ZAKŁAD UBEZPIECZEŃ poszukuje kandydatów na:
— **AGENTÓW STAŁYCH** (na zasadzie umowy o pracę) — stałych;
— **AGENTÓW NIESTAŁYCH** (na zasadzie umowy — zlecenia).
Zgłoszenia składać należy w Inspektoratach PZU, znajdujących się we wszystkich miastach powiatowych. K5093

UNIEWAŻNIA SIĘ zagubiona **PIECZĄTKA:** Poznańskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane P. L. (15) Poznań, ul. Krauthofera 10 Kierownik Robót Elektrycznych L. Boruszak K5265

UNIEWAŻNIA SIĘ skradzioną w dniu 3 lipca 1965 r. pieczęć firmową, metalową o treści: Poznańska Wytwórnia Prostej Przemysłowej Państwowej, Poznań, ul. Przemysłowa 15/17. K5227

Przyjmie ucznia w zawodzie szklarskim, Dzierżynskiego 29 — szklarnia. 3506g

Praca

Pracownik potrzebny w rolnictwie zaraz z całkowitym utrzymaniem. Warunki dobre. Hanisch, Chrusztowo, poczta Grodzisk Wlkp. 10434pw

Uczniawa pomoc domowa poszukuje. Dobre warunki. Matejki 3 m. 16, od godz. 18. 3634g

Przyjmie dozorstwo. Warunki mieszkalne. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 1811g.

Murarzy oraz pomoc — przyjmie. Warunki dobre. Grzechicki, Puszczykowo, Jackowskiego 17, o 3496g

Opiekunka do małego dziecka na 8 godzin dziennie zaraz potrzebna. Ul. Dzierżynskiego 165 m. 5, tel. 71c-94. 3461g

Przyjmie zaraz samotnego pracownika do gospodarstwa rolnego z utrzymaniem. Małesa, Bogdanowo, p-ta Oborniki Wlkp. 3497g

Przyjmie dozorstwo warunek mieszkalny. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 3469g.

Matematyki (poprawki) od godz. 16 udzielam. Czechosłowska 23 B m. 10 (Miejsce). 3503g

Sprzedaż

Sprzedam ciągnik „Urus-C-45” z przekładnią, dwoma przyczepami, po kapitalnym remoncie. Robakowski, Poznań-Szczepankowo, Rodawska nr 24. 3550g

Hydrofor sprzedam, pojemność 500 l. Chudak — Pleszew, Traugutta 23. 10433pw

Sprzedam psa czarnego, francuskiego pudła, wiek 2½ roku. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 3573g.

Sprzedam młocarnię 60 cali, wymagająca naprawy. Za cenę 10.000 zł. Stefan Lemiszewski, Miłostaw, Rynek 14. 10435p

Sprzedam lodówkę 600 l (na chlor-metyl). Miedzy chód, Mickiewicza 1, telefon 448. 10430p

Różne — oczka Super-Stara — sprzedam w każdej ilości. Tel. 555-35. 3216g

Sprzedam tanio ładny pokój stołowy, wygodny, 2-sobowy tapczan składany i małe meble stylowe i fotele i kanapka. Wawrzyniaka 24 m. 5. 3305g

INŻYNIERÓW BUDOWNICTWA wodnego i lądowego z uprawnieniami budowlanymi, **TECHNIKÓW BUDOWNICTWA** wodnego i lądowego z uprawnieniami, **MISTRZÓW BUDOWNICTWA** wodnego i lądowego z uprawnieniami mistrzowskimi, **TECHNIKÓW SAMOCHODOWYCH** z długoletnią praktyką do kontroli remontów sprzętu samochodowego oraz na stanowiska inspektorów sprzętu samochodowego, **TECHNIKA**, wzgl. **MISTRZA wodno-kan.**, **TECHNIKA NORMOWANIA**, **EKONOMISTĘ d/s socjalnych** — oraz **KIEROWNIKÓW MAGAZYNÓW** z praktyką w budownictwie — przyjmie natychmiast „HYDROBUDOWA 7” W POZNANIU, Stary Rynek nr 77.
Praca na terenie województwa poznańskiego, opolskiego i zielonogórskiego.
Oferty wraz z życiorysem, odpisem świadectw szkolnych, zaświadczeń pracy oraz opinii — przyjmować będziemy w przeciągu 14 dni od daty ukazania się powyższego ogłoszenia. K5003

WIELKOPOLSKIE ZAKŁADY MECHANIZACJI BUDOWNICTWA „ZREMB” W POZNANIU — przyjmą zaraz:

— **INŻYNIERÓW-MECHANIKÓW** do działu głównego konstruktora,
— **INŻYNIERÓW-MECHANIKÓW** do działu głównego technologa,
— **EKONOMISTĘ** z wyższym wykształceniem na stanowisko kierownika zaopatrzenia.

Zgłoszenia przyjmuje dział ewidencji osobowej WZMB — Poznań, ul. Przemysłowa 39, w godzinach od 12—14. K5106

Wirówki do mleka z 2-letnią gwarancją sprzedam. Jezierski, Opalenica. Młyńska 11. 3516g

Wózki dziecięce, wielki wybór oraz materace — wszelkie rozmiary poleca Brzozowska — Poznań, Czerwonej Armii 10. 3323g

Sprzedam motocykl 12. Poznań, — Wawrzyniaka 20. 3366g

Nowoczesne wózki dziecięce, spacerowe i głębokie — poleca Wytwórnia Orzeszkowej 18a. 3492g

Sprzedam każdą ilość pułków 12-cegłowych. Poznań — Staroleka Wielka, ul. Miechowska 15. 3384g

Sprzedam nową kuchnię i sypialnię. Poznań, Dzierżynskiego 313 m. 1. 3401g

Piec westfalke, sprzedam. Szczepana 31 (Dobie). 3403g

Sprzedam konia — 4-letni brązowy kasztan. Kolarzowa k/Poznań, ul. Szkolna 6, dojazd MPK Górczyn. 3405g

Motocykl 12, sprzedam. Stefanski, Poznań, Grunwaldzka 24 m. 18, bl. nr 1. 3408g

Pilnie sprzedam nowy akordeon 120-basowy — 7500 zł. Szulc, Dąbrówka Wlkp., pow. Międzyrzecz. 3419g

Sprzedam motocykl „Jawa 250”, stan dobry. Rol na 26 m. 8. 3453g

Cegły rozbiórkowej zdrowej z dostawą kolejową na miejsce — sprzedam. Poznań, tel. 639-08, od godziny 18. 3452g

Sprzedam „Syrène 101” — po 33.000 km. Telefon 702-12. 3179g

Samochody

ś.†p.
Helena Standaré
z domu Makowska
nasza najdroższa i najlepsza matczka odeszła od nas na zawsze w I rocznicę zgonu niezapomnianego ojca, śp. Franciszka Standaré.
Pogrzeb odbył się w dniu 21. VII. 1965 r. na cmentarzu na Junikowie.
W ciężkim smutku pogrążone
CÓRKI 3621m

Dnia 23 lipca br. zasnął w Bogu, w 70 roku życia, opatrzone Sakramentami św. po długich i ciężkich cierpieniach, znoszonych z anielską cierpliwością, najukochańsza żona, nigdy niezapomniana matczka i najdroższa babcia, prawdziwa anioł dobroci, śp.
MICHALINA GRACZYK
Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 26 lipca br. o godzinie 11 w Domachowie, koło Gostynia.
W imieniu w wielkim smutku pogrążonej rodziny
KS. ZDZISŁAW GRACZYK 3616g

W dniu 22 lipca 1965 r. zakończyła swój pracowity żywot, opatrzone Sakramentami św., nasza najdroższa matka, najlepsza siostra, teściowa, ciocia, kuzynka i najukochańsza babunia i prababunia, przeżywszy lat 80, śp.
CECYLIA BINIAK
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 24 bm. o godzinie 10.30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.
W głębokim smutku pogrążeni
SYNOWIE, SYNOWE I RODZINA
Poznań, Małeckiego 15. 3579g

Dnia 22 lipca 1965 r. zmarł, opatrzone Sakramentami św. mój najukochańszy mąż, śp.
Jan Janicki
Pogrzeb odbędzie się 24. VII. 1965 r. o godz. 12.15 na cmentarzu na Junikowie.
W głębokim żalu pogrążona
ZONA I RODZINA K5305

Dnia 22 lipca 1965 r. zmarł, opatrzone Sakramentami św. mój najukochańszy mąż, śp.
Jan Janicki
Pogrzeb odbędzie się 24. VII. 1965 r. o godz. 12.15 na cmentarzu na Junikowie.
W głębokim żalu pogrążona
ZONA I RODZINA K5305

Dnia 22 lipca 1965 r. zmarł, opatrzone Sakramentami św. mój najukochańszy mąż, śp.
Jan Janicki
Pogrzeb odbędzie się 24. VII. 1965 r. o godz. 12.15 na cmentarzu na Junikowie.
W głębokim żalu pogrążona
ZONA I RODZINA K5305

Dnia 22 lipca 1965 r. zmarł, opatrzone Sakramentami św. mój najukochańszy mąż, śp.
Jan Janicki
Pogrzeb odbędzie się 24. VII. 1965 r. o godz. 12.15 na cmentarzu na Junikowie.
W głębokim żalu pogrążona
ZONA I RODZINA K5305

Dnia 22 lipca 1965 r. zmarł, opatrzone Sakramentami św. mój najukochańszy mąż, śp.
Jan Janicki
Pogrzeb odbędzie się 24. VII. 1965 r. o godz. 12.15 na cmentarzu na Junikowie.
W głębokim żalu pogrążona
ZONA I RODZINA K5305

Dnia 22 lipca 1965 r. zmarł, opatrzone Sakramentami św. mój najukochańszy mąż, śp.
Jan Janicki
Pogrzeb odbędzie się 24. VII. 1965 r. o godz. 12.15 na cmentarzu na Junikowie.
W głębokim żalu pogrążona
ZONA I RODZINA K5305

Dnia 22 lipca 1965 r. zmarł, opatrzone Sakramentami św. mój najukochańszy mąż, śp.
Jan Janicki
Pogrzeb odbędzie się 24. VII. 1965 r. o godz. 12.15 na cmentarzu na Junikowie.
W głębokim żalu pogrążona
ZONA I RODZINA K5305

Dnia 22 lipca 1965 r. zmarł, opatrzone Sakramentami św. mój najukochańszy mąż, śp.
Jan Janicki
Pogrzeb odbędzie się 24. VII. 1965 r. o godz. 12.15 na cmentarzu na Junikowie.
W głębokim żalu pogrążona
ZONA I RODZINA K5305

Dnia 22 lipca 1965 r. zmarł, opatrzone Sakramentami św. mój najukochańszy mąż, śp.
Jan Janicki
Pogrzeb odbędzie się 24. VII. 1965 r. o godz. 12.15 na cmentarzu na Junikowie.
W głębokim żalu pogrążona
ZONA I RODZINA K5305

Dnia 22 lipca 1965 r. zmarł, opatrzone Sakramentami św. mój najukochańszy mąż, śp.
Jan Janicki
Pogrzeb odbędzie się 24. VII. 1965 r. o godz. 12.15 na cmentarzu na Junikowie.
W głębokim żalu pogrążona
ZONA I RODZINA K5305

Dnia 22 lipca 1965 r. zmarł, opatrzone Sakramentami św. mój najukochańszy mąż, śp.
Jan Janicki
Pogrzeb odbędzie się 24. VII. 1965 r. o godz. 12.15 na cmentarzu na Junikowie.
W głębokim żalu pogrążona
ZONA I RODZINA K5305

Dnia 22 lipca 1965 r. zmarł, opatrzone Sakramentami św. mój najukochańszy mąż, śp.
Jan Janicki
Pogrzeb odbędzie się 24. VII. 1965 r. o godz. 12.15 na cmentarzu na Junikowie.
W głębokim żalu pogrążona
ZONA I RODZINA K5305

Dnia 22 lipca 1965 r. zmarł, opatrzone Sakramentami św. mój najukochańszy mąż, śp.
Jan Janicki
Pogrzeb odbędzie się 24. VII. 1965 r. o godz. 12.15 na cmentarzu na Junikowie.
W głębokim żalu pogrążona
ZONA I RODZINA K5305

Dnia 22 lipca 1965 r. zmarł, opatrzone Sakramentami św. mój najukochańszy mąż, śp.
Jan Janicki
Pogrzeb odbędzie się 24. VII. 1965 r. o godz. 12.15 na cmentarzu na Junikowie.
W głębokim żalu pogrążona
ZONA I RODZINA K5305

JUŻ JUTRO
MOŻESZ WYGRAC



SPÓŁDZIELNIA INWALIDÓW OCHRONY OBIEKTÓW I USŁUG RÓŻNYCH w Poznaniu, ul. Konfederacka, barak nr 2
UPRZEJMIIE ZAWIADAMIA
zleceniodawców i instytucje współpracujące, że z dniem 26 lipca 1965 r. otrzymamy nowy numer telefonu **639-67**
Dotychczasowe numery z dniem 26. VII. 1965 r. będą nieaktualne! K5182

Paniom lub panom — wynajmę pokój. Winogrody, Kmiec 6. 3386g

Pracującą, poszukuje po kciu jednostobowego. — Zgłoszenia: tel. 535-07. 3318m

Nieruchomości
Kupię lub wydzierżawię kawalek gruntu nad jeziorem do 30 km od Poznania. Tel. 538-59, 3575g

Sprzedam okazję 7-morg, względnie połowę ziemi na ogrodnictwo w Poznaniu przy tramwaju — Winogrody. Stefan Jenkowski, Gostyn, Tkac ka 3. 10443p

Spiesznie sprzedam gospodarstwo 15 ha, zelektryfikowane, ze zbiornikami i inwentarzem, blisko Poznania. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 3359g.

Wille wolnostojące, bliźniacze, wyłączone, domy z ogrodami, ogrodnictwa, parcele zatwierdzone zabudową, gospodarstwa każdej wielkości, sprzedaję, także proszę zgłaszać — Nowak, Poznań, Wypiańskiego 16. 32230g

Sprzedam zaprowadzoną hodowlę lisów i nutrii wraz z ogrodnictwem. Cioś 2,5 ha, komunikacja dobra, 12 km od Poznania, 6 pokojowy dom mieszkalny, c.o. — garaż, zabudowania gosp. — wolne po kupnie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 3386g.

Kupię dom zelektryfikowany z ogrodem — do 60.000 zł. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 3387g.

Parcelę 1400 m², rozpoczęta budowa domu jednorodzinnego, parter — Staroleka, — korzystnie sprzedam. Tylko poważne oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 3414g.

Tanio kredytowo sprzedam 6 ½ morgi sadu — przy Poznaniu, Piotrowska, Poznań, Matejki 44 m. 1. 3381g

Parcelę budowlaną ½ ha. Swarzędz, sprzedam korzystnie. Leon Przybył Zalasewo, poczta Swarzędz. 3373g

Sprzedam dom piętrowy, garaż, stajnia, ogród, duży podwórze. Gaz, brąd. wolne 3 pokoje (Borek Wlkp.). Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 3457g.

Gospodarstwo 9 ha przy Poznaniu z budynkami i dużym sadem owocowym wydzierżawie lub sprzedam. Cegiłka, Czapury ul. Poznańska 52, poczta Poznań 24. 3087g

Ogród — możliwość budowy — sprzedam. Łopatawski, Ostrow Wlkp., ul. Raszkowska 7/8. K527g

Dnia 22 lipca 1965 r. zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, namaszczona Olejami św., nasza ukochana siostra, szwagierka, ciocia i kuzynka, śp.
WŁADYSŁAWA DOLATA
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 24 bm. o godzinie 11.10 z kaplicy cmentarza na Górczynie.
W smutku strapieni
SIOSTRY, BRACIA I RODZINA
Poznań, Kosynierska 4, Hanower, Zielona Góra, Australia. 3645m

Dnia 23 lipca 1965 r. zmarł w wieku lat 52
Marian Nyka
kierownik techniczny
Spółdzielni Mleczarskiej w Kościanie.
W Zmarłym traciłszy zażywanego współpracownika.
Zonie i Rodzinie Zmarłego składamy
WYRAZY GŁĘBOKIEGO WSPÓŁCZUCIA.
RADA SPÓŁDZIELNI — ZARZĄD
RADA ZAKŁADOWA — WSPÓŁPRACOWNICY
Spółdzielni Mleczarskiej w Kościanie
Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 25 lipca 1965 r. o godz. 16 w Opalenicy. 3637g

Dnia 20 lipca 1965 r. zmarł wielce zasłużony dla polskiej etnografii, światowej sławy uczony
PROF. DR
Jan Czekanowski
redaktor „Ludu”, wieloletni prezes Polskiego Towarzystwa Ludoznawczego, członek Komitetu Redakcyjnego Dział Wszystkich Oskara Kolberga.
Etnografia polska poniosła niepowetowaną stratę.
KATEDRA ETNOGRAFII UAM
ODDZIAŁ POZNAŃSKI
Polskiego Towarzystwa Ludoznawczego
REDAKCJA NACZELNA
Dział Wszystkich Oskara Kolberga K5303

Dnia 20 lipca 1965 r. zmarł wielce zasłużony dla polskiej etnografii, światowej sławy uczony
PROF. DR
Jan Czekanowski
redaktor „Ludu”, wieloletni prezes Polskiego Towarzystwa Ludoznawczego, członek Komitetu Redakcyjnego Dział Wszystkich Oskara Kolberga.
Etnografia polska poniosła niepowetowaną stratę.
KATEDRA ETNOGRAFII UAM
ODDZIAŁ POZNAŃSKI
Polskiego Towarzystwa Ludoznawczego
REDAKCJA NACZELNA
Dział Wszystkich Oskara Kolberga K5303

Dnia 20 lipca 1965 r. zmarł wielce zasłużony dla polskiej etnografii, światowej sławy uczony
PROF. DR
Jan Czekanowski
redaktor „Ludu”, wieloletni prezes Polskiego Towarzystwa Ludoznawczego, członek Komitetu Redakcyjnego Dział Wszystkich Oskara Kolberga.
Etnografia polska poniosła niepowetowaną stratę.
KATEDRA ETNOGRAFII UAM
ODDZIAŁ POZNAŃSKI
Polskiego Towarzystwa Ludoznawczego
REDAKCJA NACZELNA
Dział Wszystkich Oskara Kolberga K5303

Dnia 20 lipca 1965 r. zmarł wielce zasłużony dla polskiej etnografii, światowej sławy uczony
PROF. DR
Jan Czekanowski
redaktor „Ludu”, wieloletni prezes Polskiego Towarzystwa Ludoznawczego, członek Komitetu Redakcyjnego Dział Wszystkich Oskara Kolberga.
Etnografia polska poniosła niepowetowaną stratę.
KATEDRA ETNOGRAFII UAM
ODDZIAŁ POZNAŃSKI
Polskiego Towarzystwa Ludoznawczego
REDAKCJA NACZELNA
Dział Wszystkich Oskara Kolberga K5303

Dnia 20 lipca 1965 r. zmarł wielce zasłużony dla polskiej etnografii, światowej sławy uczony
PROF. DR
Jan Czekanowski
redaktor „Ludu”, wieloletni prezes Polskiego Towarzystwa Ludoznawczego, członek Komitetu Redakcyjnego Dział Wszystkich Oskara Kolberga.
Etnografia polska poniosła niepowetowaną stratę.
KATEDRA ETNOGRAFII UAM
ODDZIAŁ POZNAŃSKI
Polskiego Towarzystwa Ludoznawczego
REDAKCJA NACZELNA
Dział Wszystkich Oskara Kolberga K5303

Dnia 20 lipca 1965 r. zmarł wielce zasłużony dla polskiej etnografii, światowej sławy uczony
PROF. DR
Jan Czekanowski
redaktor „Ludu”, wieloletni prezes Polskiego Towarzystwa Ludoznawczego, członek Komitetu Redakcyjnego Dział Wszystkich Oskara Kolberga.
Etnografia polska poniosła niepowetowaną stratę.
KATEDRA ETNOGRAFII UAM
ODDZIAŁ POZNAŃSKI
Polskiego Towarzystwa Ludoznawczego
REDAKCJA NACZELNA
Dział Wszystkich Oskara Kolberga K5303

Dnia 20 lipca 1965 r. zmarł wielce zasłużony dla polskiej etnografii, światowej sławy uczony
PROF. DR
Jan Czekanowski
redaktor „Ludu”, wieloletni prezes Polskiego Towarzystwa Ludoznawczego, członek Komitetu Redakcyjnego Dział Wszystkich Oskara Kolberga.
Etnografia polska poniosła niepowetowaną stratę.
KATEDRA ETNOGRAFII UAM
ODDZIAŁ POZNAŃSKI
Polskiego Towarzystwa Ludoznawczego
REDAKCJA NACZELNA
Dział Wszystkich Oskara Kolberga K5303

Dnia 20 lipca 1965 r. zmarł wielce zasłużony dla polskiej etnografii, światowej sławy uczony
PROF. DR
Jan Czekanowski
redaktor „Ludu”, wieloletni prezes Polskiego Towarzystwa Ludoznawczego, członek Komitetu Redakcyjnego Dział Wszystkich Oskara Kolberga.
Etnografia polska poniosła niepowetowaną stratę.
KATEDRA ETNOGRAFII UAM
ODDZIAŁ POZNAŃSKI
Polskiego Towarzystwa Ludoznawczego
REDAKCJA NACZELNA
Dział Wszystkich Oskara Kolberga K5303

Dnia 20 lipca 1965 r. zmarł wielce zasłużony dla polskiej etnografii, światowej sławy uczony
PROF. DR
Jan Czekanowski
redaktor „Ludu”, wieloletni prezes Polskiego Towarzystwa Ludoznawczego, członek Komitetu Redakcyjnego Dział Wszystkich Oskara Kolberga.
Etnografia polska poniosła niepowetowaną stratę.
KATEDRA ETNOGRAFII UAM
ODDZIAŁ POZNAŃSKI
Polskiego Towarzystwa Ludoznawczego
REDAKCJA NACZELNA
Dział Wszystkich Oskara Kolberga K5303

Dnia 20 lipca 1965 r. zmarł wielce zasłużony dla polskiej etnografii, światowej sławy uczony
PROF. DR
Jan Czekanowski
redaktor „Ludu”, wieloletni prezes Polskiego Towarzystwa Ludoznawczego, członek Komitetu Redakcyjnego Dział Wszystkich Oskara Kolberga.
Etnografia polska poniosła niepowetowaną stratę.
KATEDRA ETNOGRAFII UAM
ODDZIAŁ POZNAŃSKI
Polskiego Towarzystwa Ludoznawczego
REDAKCJA NACZELNA
Dział Wszystkich Oskara Kolberga K5303

Dnia 20 lipca 1965 r. zmarł wielce zasłużony dla polskiej etnografii, światowej sławy uczony
PROF. DR
Jan Czekanowski
redaktor „Ludu”, wieloletni prezes Polskiego Towarzystwa Ludoznawczego, członek Komitetu Redakcyjnego Dział Wszystkich Oskara Kolberga.
Etnografia polska poniosła niepowetowaną stratę.
KATEDRA ETNOGRAFII UAM
ODDZIAŁ POZNAŃSKI
Polskiego Towarzystwa Ludoznawczego
REDAKCJA NACZELNA
Dział Wszystkich Oskara Kolberga K5303

Dnia 20 lipca 1965 r. zmarł wielce zasłużony dla polskiej etnografii, światowej sławy uczony
PROF. DR
Jan Czekanowski
redaktor „Ludu”, wieloletni prezes Polskiego Towarzystwa Ludoznawczego, członek Komitetu Redakcyjnego Dział Wszystkich Oskara Kolberga.
Etnografia polska poniosła niepowetowaną stratę.
KATEDRA ETNOGRAFII UAM
ODDZIAŁ POZNAŃSKI
Polskiego Towarzystwa Ludoznawczego
REDAKCJA NACZELNA
Dział Wszystkich Oskara Kolberga K5303

Dnia 20 lipca 1965 r. zmarł wielce zasłużony dla polskiej etnografii, światowej sławy uczony
PROF. DR
Jan Czekanowski
redaktor „Ludu”, wieloletni prezes Polskiego Towarzystwa Ludoznawczego, członek Komitetu Redakcyjnego Dział Wszystkich Oskara Kolberga.
Etnografia polska poniosła niepowetowaną stratę.
KATEDRA ETNOGRAFII UAM
ODDZIAŁ POZNAŃSKI
Polskiego Towarzystwa Ludoznawczego
REDAKCJA NACZELNA
Dział Wszystkich Oskara Kolberga K5303

Dnia 20 lipca 1965 r. zmarł wielce zasłużony dla polskiej etnografii, światowej sławy uczony
PROF. DR
Jan Czekanowski
redaktor „Ludu”, wieloletni prezes Polskiego Towarzystwa Ludoznawczego, członek Komitetu Redakcyjnego Dział Wszystkich Oskara Kolberga.
Etnografia polska poniosła niepowetowaną stratę.
KATEDRA ETNOGRAFII UAM
ODDZIAŁ POZNAŃSKI
Polskiego Towarzystwa Ludoznawczego
REDAKCJA NACZELNA
Dział Wszystkich Oskara Kolberga K5303

Dnia 20 lipca 1965 r. zmarł wielce zasłużony dla polskiej etnografii, światowej sławy uczony
PROF. DR
Jan Czekanowski
redaktor „Ludu”, wieloletni prezes Polskiego Towarzystwa Ludoznawczego, członek Komitetu Redakcyjnego Dział Wszystkich Oskara Kolberga.
Etnografia polska poniosła niepowetowaną stratę.
KATEDRA ETNOGRAFII UAM
ODDZIAŁ POZNAŃSKI
Polskiego Towarzystwa Ludoznawczego
REDAKCJA NACZELNA
Dział Wszystkich Oskara Kolberga K5303

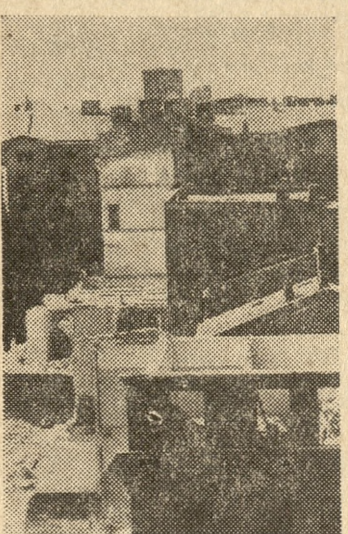
Dnia 20 lipca 1965 r. zmarł wielce zasłużony dla polskiej etnografii, światowej sławy uczony
PROF. DR
Jan Czekanowski
redaktor „

Dalsza poprawa warunków nauczania

We wrześniu br. wiele dzieci naszego miasta rozpocznie naukę w nowych budynkach szkolnych. W czerwcu poznańscy budowlani ukończyli dwie szkoły podstawowe przy ulicach: Małoszyńskiej (Grunwald) i Hangarowej (Jeżyce). Obecnie trwa urządzenie tych szkół. Zwozi się tu ławki, wyposaża pracownie itp.

W sierpniu ukończone będą dalsze dwie szkoły podstawowe: 16-izbowa przy ul. Rutkowskiego (Grunwald) i 11-izbowa przy ul. Boranta (Stare Miasto). W związku z przekazaniem do użytku szkoły przy ul. Boranta, stary budynek znajdujący się w pobliżu — przy ul. Rubież wykorzystany będzie na cele kulturalne. Do tej pory na Naramowicach nie

Na miejscu ruder nowoczesny obiekt



Jeszcze nie zakończyły się prace rozbiórkowe budynku przy ul. Czerwonej Armii, a już przystąpiono do likwidacji domu przy ul. Kantaka, w którym mieściła się kawiarnia „Cristal”. Te dwie rudery przestana wreszcie służyć centrum miasta. Na ich miejscu powstanie nowoczesny obiekt handlowo-usługowy. Rozpoczęcie budowy ma nastąpić w tym roku. Inwestorami budynku są m. in. PSS i WZSP. Nowy budynek zapoczątkuje unowocześnienie środowiska m. in. przez poszerzenie na tym odcinku ul. Czerwonej Armii. Na zdjęciu: prace rozbiórkowe budynku przy ul. Kantaka.

Fot. — K. Przychodzki

Balkony zdradzają...

Bywało, że w mieszkaniach, a ściślej w taziach, hodowano nierogaciznę. Mówiono wówczas: świństwo nie gospodarstwo. Czy położono kres tego rodzaju hodowli — nie wiemy. Wiemy natomiast lub możemy sobie wyobrazić, jak może wyglądać w wielu, niestety, mieszkaniach, sądząc po balkonach do nich należących. Spacerując ulicami Poznania, połączony z przysługaniem się balkonom to wcale ciekawa rozrywka, często jednak zmuszająca do niewesołych rozmyślań. Wśród balkonów obsadzonych najróżniejszymi kwiatami, jakże często straszą balkonowi widma, balkony — rupieciarnie, mało tego, podręczne śmietniki, odrapane, porzucone — odrapane „bilety wizytowe” ich użytkowników, a raczej nie użytkowników.

No, cóż, trzeba przyjąć, że nie każdego stać na posadzenie tanich nawet kwiatów, czy roślin; ale każdego, mili obywateli, stać na ryżową szczytkę i kubeł wody, stać na czysty, schludny balkon. Była kiedyś w naszym mieście akcja pod nazwą „Kwiatki dla Poznania”. Cześć muż więc do spraw tych nie powrócić?

W Poznaniu łożą się dużo na ukwiecenie, upiększenie miasta. Wydaje się więc, że włączanie się w tę akcję powinno być spontaniczne: przez ochronę kwiatników i zieleni, przez upiększanie właśnie balkonów, przydomowych skwerów i podwórz... no i przez troskę o estetykę i przez walkę z brudem, niechlujstwem.

thn

ma żadnej dużej sali, w której można by organizować życie kulturalno-oświatowe. Po adaptacji starej szkoły, znajduje się w niej miejsce m. in. na świetlicę.

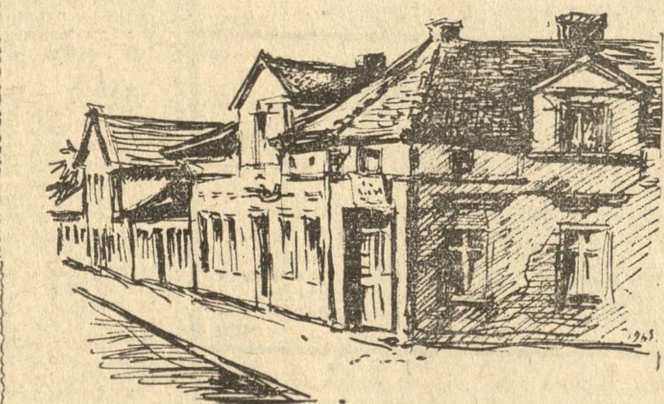
Ponadto w sierpniu zakończą się prace budowlane nowego liceum ogólnokształcącego przy ul. Zmartwychwstańców. Do tego budynku przeniosą się uczennice z liceum nr 5 (ul. Przemysłowa), a stara szkoła służyć będzie uczniom szkoły zakładowej ZNTK.

W najbliższym czasie, także przed rozpoczęciem we wrześniu nauki, otwarte będą dwa internaty przy Technikach — pomnikach Tysiąclecia — Samochodowym i Łączności. Ogółem nasze miasto wzbogaci się o około 430 miejsc internatowych.

W budowie znajdują się jeszcze szkoły podstawowe przy ulicach Sochaczewskiej i Bułgarskiej oraz liceum — pomnik Tysiąclecia przy ul. Wioślarskiej. Te obiekty mają być ukończone do końca grudnia bież. roku.

W tym roku ulegną zatem dalszej poprawie warunki nauczania, zwłaszcza w szkołach podstawowych. We wrześniu np. do nowego budynku przy ul. Małoszyńskiej przeniesie się Średnia Szkoła Plastyczna z ul. Głogowskiej. Część pomieszczeń po niej zajmie Państwowa Szkoła Muzyczna, a część szkoła nr 12 i liceum nr 8. Wreszcie więc zwiększy się liczba pracowni we wspomnianym liceum, które do tej pory nie miało najlepszych warunków nauki.

W związku z otwarciem nowych szkół nastąpią w niektórych istniejących zmiany rejonów. To znaczy, że część uczniów z najbliższych położonych obiektów przejdzie do nowego budynku. Zmiany te są nieuniknione, dlatego dobrze by było, gdyby rodzice zrozumieli, że są one podyktowane koniecznością. Na ogół jednak brak zrozumienia w tej sprawie i stąd pod koniec sierpnia, czasem nawet wcześniej, dzielnicowe wydziały oświaty obiegane są przez rodziców, którzy nie chcą się zgodzić na przeniesienie dzieci do innych szkół. Wydziały nie mogą jednak uczynić zadość prośbie rodziców. Bo nie można dopuścić, by w jednej szkole uczyło się np. 1000 dzieci, a w znajdującej się obok — 500. Chodzi przecież o to, by wszystkie dzieci naszego miasta miały jednakoowe warunki nauki. (a)



LIPIEC 24 sobota	Kunegundy, Krystyny Słońce: 3.58—20.00
---	---

TEATRY

POLSKI — g. 19.30 „Tango”; NOWY — g. 19.30 „Kto się boi Virginii Woolf”; pozostałe teatry nieczynne.

KINA

KINO DOBRYCH FILMÓW — „MUZA” — g. 15, 17.30 i 20 „Trzydzieści lat śmiechu” (USA, 9 l.); g. 22.30 „Znowu Max Linder” (franc.); APOLLO — g. 10, 12.30, 15.30, 18 i 20.15 „Kronika jednego dnia” (radz., 12 l.); BAŁTYK — g. 10, 12.30, 15.30, 18 i 20.30 „Helena Trojańska” (USA, 12 l.); g. 23 „U-

Najlepsze drużyny nagrodzone

„Dni Młodości” obchodzone przez ZMS-owców Nowego Miasta, z okazji Święta 22 Lipca, należały do bardziej udanych imprez. Zarząd Dzielnicy ZMS przygotował bowiem sporo atrakcji m. in. błyskawiczny konkurs na gazetkę ścienną, dwudniowe turnieje w siatkówkę, kawkadę motorową, wycieczki.

Szczególnym powodzeniem cieszyły się imprezy sportowe. W miniony czwartek odbyło się wręczenie zwycięzcom tych imprez pucharów, nagród i dyplomów. Zwycięzcą np. turnieju piłki nożnej została drużyna z „Pometu”, a piłki siatkowej drużyna z Zakładów Naprawczo-Produkcyjnych Mechanizacji Rolnictwa. (a)

Studenckie uzdrowisko

Na wschód od Ustki, w pobliżu jeziora Gardno leży miejscowość o mało atrakcyjnej nazwie — Rowy. Ta nadmorska wioska już od kilku lat cieszy się dużą, dodajmy — uzasadnioną, popularnością wśród poznańskich studentów.

Poznań bowiem, właśnie w Rowach już czwarty rok z rzędu organizuje oboz wypoczynkowy dla żaków z całej Polski. Dlaczego wybrano właśnie Rowy? Przyczyn było kilka. Specyficzny mikroklimat — najmniejsza przeciętna opadów na naszym wybrzeżu, ładne położenie; szeroka plaża i w pobliżu duże jezioro Gardno ze słoną, morską wodą.

Oboz trwa od 15 czerwca do 31 sierpnia i dzieli się na 5 turnusów dwutygodniowych. Na jednym turnusie przebywa około 220—230 osób, a więc w sumie wypoczywa tu prawie 1.100 osób w czasie całego obozu. Wszystko na zasadach normalnych czasów ZSP-owskich, bowiem Zrzeszenie jest organizatorem całości.

Oprócz studentów polskich, dość często można spotkać w Rowach studentów zagranicznych studiujących w naszym kraju. Trafiają się goście egzotyczni, np. na I turnusie br.

Derwichowie w „Empiku”

W Klubie Prasy i Książki „na pięterku”, przy ul. Ratajczaka otwarto wystawę art.-plastyków Danuty Cholewiczkiej-Derwichowej i Henryka Derwicha. Wystawa wzbudziła duże zainteresowanie choćby z uwagi na to, że oboje plastycy rzadko eksponują swoje prace, aczkolwiek szykują ponoc większe indywidualne wystawy jeszcze w tym roku. Przy okazji można więc zapoznać się „ze sztalugą” Derwichowej (lepiej znanej z prac wnetrzarskich) i z twórczością Derwicha, tym razem bez satyry, groteski i dowcipu rysunkowego. Warto dla tej wystawy wejść na pięterko w „Empiku”. Na rysunku: „Zaniemysł Rynek”. (lhn)



Na pływalni przy ul. Chwałkowskiego wielkim zainteresowaniem cieszyły się zawody pływackie zorganizowane w dniu Święta Lipcowego. Na zdjęciu: fragment jednego z wyścigów.

Fot. — K. Przychodzki

Polskie łuczniczki na piątym miejscu w mistrzostwach świata

Druga runda strzelań na długich odległościach, rozegrana w trzecim dniu łuczniczych mistrzostw świata w Vaesteras nie wprowadziła zasadniczych zmian w dotychczasowej klasyfikacji. Prowadząca w klasyfikacji indywidualnej para fińska Haikonen-Lindholm powiększyła znacznie swą przewagę nad rywalami i prawdopodobnie obydwa tytuły mistrzowskie powędrują do Finlandii.

Polki rozpoczęły bardzo dobrze. Na pierwszym dystansie — 70 m Wiśniewska uzyskała 5 wynik — 249 pkt. (najlepszą była Rljff — 262 pkt.) a Szydłowska z rezultatem 245 pkt. także znalazła się w pierwszej dziesiątce. Niestety, na 60 m Wiśniewska strzelała znacznie poniżej swych możliwości. Uzyskała zaledwie 209 pkt. i w rezultacie spadła w łącznej klasyfikacji na 15 miejsce.

Wśród mężczyzn Mączyński tak-

że strzelał tym razem słabo, spadając na 21 miejsce, natomiast wyraźnie poprawił się Bulik, który znow awansował o kilka pozycji i jest już 32. Warto zaznaczyć, że obaj Polacy są wyraźnie lepsi od bijących nas dotąd Czechosłowaków, z których najlepszy Hofman jest dopiero 47. Wyniki po trzech dniach zawodów:

1) Lindholm (Finlandia) 1665 pkt., 2) Aschlebusch (Pld. Afryka) 1622 pkt., 3) Amborski (USA) 1620 pkt.

Miejsca Polek: 15) Wiśniewska 1512 pkt., 21) Mączyńska — 1490 pkt., 23) Król — 1479 pkt., 26) Kanička — 1459 pkt., 27) Szydłowska 1452 pkt., 33) Wojciechowska (Poznań) — 1392 pkt.

Zespołowo: 1) USA — 4710 pkt., 2) W. Brytania — 4695 pkt., 3) Finlandia — 4682 pkt., 5) Polska — 4481 pkt.

Mężczyźni: 1) Haikonen (Finlandia) — 1704 pkt., 2) Thornton (USA) 1664 pkt., 3) Töne (USA) — 1654 pkt., 21) Mączyński (Polska) — 1540 pkt., 32) Bulik (Polska) — 1500 pkt.

Zespołowo: 1) USA — 4968 pkt., 2) Finlandia — 4951 pkt., 3) Dania 4997 pkt. (PAP)

Na Malcie

Po wioślarzach kajakarze

Po czterodniowych regatach wioślarzy o tytuły mistrzów Polski, wystąpią w sobotę i niedzielę na Jeziorze Maltańskim kajakarze. Do regat staną zawodnicy całego kraju z Zrzeszenia Sportowego Start, w którym ta dyscyplina cieszy się bardzo dużym zainteresowaniem. Będą to piąte ogólnopolskie mistrzostwa tego zrzeszenia. Czterokrotnie tytuł mistrza Startu zdobyli Czarni ze Szczecina. Tym razem będą mieli oni najgroźniejszych konkurentów w zespole: Poznań i Nadwiślanie. Ponadto wystąpią jeszcze zawodnicy gorzowskiej Admiry, Startu z Nowego Sącza i Jarosławia.

Ogółem o mistrzowskie tytuły zrzeszenia ubiegać się będzie 220 zawodników i zawodniczek w kategorii młodzików, juniorów i seniorów.

Po raz pierwszy odbędą się również konkurencje coraz bardziej popularnych kanadyjek. Wystąpi m. in. członek kadry narodowej, Dąbrowski z Czarnych, wyznaczony do startu w zbliżających się mistrzostwach Europy.

Bardzo interesująco zapowiada się konkurencja jedynek mężczyzn. Dojdzie do ciekawego pojedynku: Zimny (Nadwiślanin Kraków), Kulczak (Poznań) i Szymanski (Czarni). Ze znanych kajakarzy wystąpi m. in.: Spycker (Czarni), Kulczakowa (Poznań). Ogółem odbędą się 47 wyścigów, w tym większość finałowych. Uroczyste otwarcie regat na Malcie nastąpi w sobotę o godz. 15. Dalszy ciąg zawodów w niedzielę od godz. 10. (p)

Wyróżnienie

Podczas akademii, z okazji Święta Odrodzenia, zorganizowanej w minioną środę przez Wojewódzki Inspektorat Państwowej Inspekcji Handlowej, 6 długoletnich pracowników tej instytucji otrzymało Odznaki Honorowe za Zasługi w Rozwoju Województwa.

Odznaki otrzymali: S. Puchalski, W. Masłowski, Z. Fiszor, W. Doskoć, Cz. Brzeziński i Cz. Nowosielski. (a)

odpowiadamy

Antoni F., ul. Głogowska. — Sprawa, o której Pan wspomina w liście, zajmujemy się (1376)

Ryszard H. — Obecnie nie ma żadnego rozporządzenia, które na kazywałoby wyjeżdżającym na urlopy szczepić się przeciw durowi brzusznemu. (1407)

Zdzisław M. — Zróżdło dolegliwości może ustalić jedynie lekarz. Objawów, które Pan opisał nie wolno lekceważyć. (1402)

Ewa L. — W dzisiejszych czasach już nikt dziecku nie przekłada uszu. Kolczyki można zrobić na kłosa. (1401)

17.30 i 20 „Późne popołudnie” — (pol., 12 l.); PRZYJAŹN — g. 15.30, 18 i 20.15 „Gangsterzy i filantropi” (polski, 14 l.); RIALTO — g. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20 „Romans z nieznanym” (USA, 16 l.); RUSALKI (Swarzędz) — g. 17 i 19.30 — „Banda” (pol., 16 l.); SCALA — g. 16 i 19 „Biały Kanion” (USA, 14 l.); TEĆZA — g. 16 „Tygrysy na pokładzie” (radz., 7 l.); g. 18 i 20 „Salto” (pol., 16 l.); WARTA — g. 15, 17.30 i 20 „Klub kawalerów” — (pol., 16 l.); WCZASOWICZ (Puszczkowo) — g. 17 i 19.15 „Agnieszka 46” (pol., 16 l.); WILDA — g. 15, 17.30 i 20 „Między nami złodziej” (czeski, 16 l.); WRZOS (Lubów) — g. 18 „Królowa Krystyna” (USA, 16 l.); WRZOS (Mosina) — g. 15 i 19 „Ołbrzym” (USA, 12 l.); FOTOPIASTIKON — g. 12—21 „Nowy Jork”.

MUZEJA

ARCHEOLOGICZNE (ul. Mielżyńskiego 27/29) — g. 9—15, BRONI (Stary Rynek) — godz. 10—15.

HISTORII M. POZNANIA (Stary Rynek) — nieczynne.

INSTRUMENTÓW MUZYCZNYCH (Stary Rynek) — g. 9—15.

NARODOWE — nieczynne do 31 bm.

RZEMIOSŁ ARTYSTYCZNYCH (Zamek Przemysławski) — g. 10—15.

WYSTAWY

BWA ARSENAŁ (Stary Rynek) — Grafika toruńska, fotografie Edwarda Hartwiga — g. 10—18.

KŁUB MPK (Ratajczaka 39) — Wystawa art.-plast. Danuty Cholewiczkiej-Derwichowej i Henryka Derwicha — g. 10—20.

WOIT (St. Rynek 10) — „Plakat turystyczny” — g. 9—13.

DYŻURY

SZPITAL KLINICZNY IM. PAWŁOWA — chirurgia, interna, okulistyka (ul. Garbary nr 17, telefon nr 510-21).

STACJA POGOTOWIA RATUNKOWEGO M. POZNANIA (Chelmońskiego 20) obsługuje tylko na terenie Poznania; wypadki uliczne i w miejscach publ. tel. 09; nagłe zachorowania w domu tel.: 544-44 i 544-45; porady lekarskie telefon 637-35.

WOJEW. STACJA PR — (ul. Kościuszki nr 103), telefon 566-66.

APTEKI: Marcinkowskiego 11 (czynna całą dobę). DYŻUR NOCNY: Główna 53 i Starołęcka 79; POGOTOWIE PRACY: Ziębicka 16 i Plebańska 4.